

Wersja elektroniczna na stronie www.jas24info.pl

Toczy się debata o przyszłości komunikacji w mieście, a część radnych i władze miasta bojkotują sesję...



Wezeł komunikacyjny

str. 3

» GÓRNICCTWO



Kto Niemcowi zabroni?

str. 6

» SPORT



Awans Ruptawy

str. 15

» SPIĘCIA



Koparki pójdą w las?

str. 2

» HISTORIA



Zbudujmy pomnik!

str. 5

» POLITYKA

Platforma Obywatelska
Prawo i Sprawiedliwość
Ruch Kukiza



Wyborcza jesień

str. 8-9

NOWA OFERTA

gazeta + internet



TANIA I SKUTECZNA REKLAMA

zapytaj o szczegóły

790 887 729, 606 221 496,

reklama@naszagazeta.info reklamaI@naszagazeta.info

REKLAMA

TANIE OC I AC  **Twoje ubezpieczenia**

11 towarzystw w jednym miejscu - Ramki na tablice rejestracyjne GRATIS*

Galeria Zdrój Carrefour 
Podhalańska 26
44-335 Jastrzębie Zdrój

32 470 40 04 / 664 140 121
www.tutk.pl

* Przy zakupie OC, Assistance, NNW min. su 10 000 zł. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

Nie milkną kontrowersje wokół budowy galerii handlowej w centrum Jastrzębia-Zdroju. Mimo, że ta inwestycja na dziesiątki lat zmieni wizerunek miasta, władze podejmują w tej sprawie decyzje bez dialogu z mieszkańcami. Tymczasem, ze środowiskami protestującymi rozmawia sam inwestor, który nie upiera się przy dotychczasowej lokalizacji, planowanego tam hipermarketu typu Dom-Ogród i jest otwarty na propozycje zamiany terenu. Ale z taką ofertą może wystąpić tylko prezydent miasta.

Przypomnijmy, że chodzi o teren między ulicami Sybiraków, Północną, Warszawską i Porozumień Sierpniowych. Teraz jest tam las, z bogactwem wielu gatunków roślin i zwierząt, zwłaszcza ptaków. Miejsce idealne do stworzenia parku. W tym miejscu warszawska firma planuje zbudowanie centrum handlowego, któremu będzie towarzyszył wielki parking. Aby to wszystko mogło powstać, pod piłę pójdzie tysiące drzew (85% zieleni). Środowiskom krytycznym wobec tej inwestycji nie chodzi jedynie o ochronę przyrody.

OD POCZĄTKU TRANSFORMACJI USTROJOWEJ W POLSCE, W JASTRZĘBIU-ZDROJU TRWA DYKUSJA, JAK ZAGOSPODAROWAĆ ZIELONE SERCE MIASTA.

Pierwsze próby ulokowania w tym miejscu galerii handlowej mieszkańcy oprostowali już w połowie lat 90-tych ubiegłego wieku, choć były to czasy, kiedy centra zakupowe należały w naszym kraju do rzadkości i kusiły nowością. Pod petycją, aby w tym miejscu powstał park i tereny rekreacyjne podpisało się wówczas ponad trzy tysiące osób. W ostatnich latach, wszystkie miasta w Polsce przeżywają prawdziwy wysyp galerii handlowych. Ta tendencja nie ominęła również Jastrzębia-Zdroju. W mieście powstało kilkanaście dużych sklepów i dwie galerie. Nic dziwnego, że pomysły, aby powstały kolejne, jeszcze większe od poprzednich i w dodatku usadowione na jedynych terenach zielonych w centrum,



spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem sporej części mieszkańców. Odżyła publiczna debata, aby zieloną oazę w betonowo-blokowym centrum Jastrzębia-Zdroju, przeznaczyć na miejsce spotkań, integracji, wypoczynku i aktywności kulturalnej. Obecne władze miasta w ogóle nie podjęły tej dyskusji.

ZGODA NA STWORZENIE W TYM MIEJSCU HIPERMARKETU ZOSTAŁA PODJĘTA BEZ SPOŁECZNYCH KONSULTACJI.

Aby uniknąć konfrontacji z opinią mieszkańców zastosowano sprytny fortel: nie żądając od inwestora raportu na temat oddziaływania planowanej galerii na środowisko.

„...Należy podkreślić, że z uwagi na odstąpienie od obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko wyżej wymienionego przedsięwzięcia nie przeprowadzono postępowania z udziałem społeczeństwa. Postępowanie z udziałem spo-

łeczeństwa jest wymagane w przypadku stwierdzenia obowiązkowego oddziaływania na środowisko...” - wyjaśniła prezydent Anna Hetman w odpowiedzi na pismo Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój”.

Na władzach miasta wrażenia nie robią protesty kilkunastu lokalnych i regionalnych organizacji, tworzących koalicję przeciwko zabudowie centrum wielkopowierzchniowymi obiektami handlowymi, ani prośby o trójstronne negocjacje. Ich przedstawicieli nie zaproszono nawet na posiedzenie Komisji Gospodarki Przestrzennej, gdzie inwestor precyzował swoje plany wobec Jastrzębia-Zdroju. Przy okazji można zapytać, co robi w magistracie Sławomir Żmudziński, doradca do spraw dialogu społecznego, skoro milczy w tak ważnej sprawie.

CO NAJCIEKAWSZE, OBawy MIESZKAŃCÓW ROZUMIE SAM INWESTOR.

Doszło do spotkania przedstawiciela warszawskiej firmy z mieszkańcami oraz pełnomocnikiem Górnośląskiego Towarzystwa Przyrodniczego, które jest reprezentantem środowisk protestujących przeciwko budowie galerii - pani Agnieszka Korbela.

- Inwestor szanuje nasze racje i prawo do protestu. Jest otwarty na propozycje zamiany terenu pod sklep typu Dom-Ogród, ale taka propozycja musi przecież paść ze strony miasta. Jest wiele spraw, które można wynegocjować. Dlatego mieszkańcy mają pertraktować z inwestorem w sprawie zmniejszenia liczby miejsc parkingowych kosztem więk-

szego zieleni? Parkingi podziemne są w tej chwili normą, ale oczywiście wymagają większych nakładów finansowych. Jest cały obszar negocjacyjny, ale dla wszystkich zaangażowanych stron coraz bardziej staje się jasne, że Urząd Miasta reprezentuje interesy inwestora, a nie mieszkańców - mówi Agnieszka Korbela.

Górnośląskie Towarzystwo Przyrodnicze chciało być stroną w postępowaniu administracyjnym dotyczącej wydania tzw. decyzji środowiskowej dla tej inwestycji, która w praktyce oznacza zielone światło dla budowy. Jeszcze 31 marca Agnieszka Korbela pytała w magistracie, jak długo będzie trwała procedura, chcąc zgłosić swój udział. Od pracownika Wydziału Ochrony Środowiska uzyskała odpo-

wiedź, iż termin trudno przewidzieć, że prace na razie trwają. O dziwo już dzień później, 1 kwietnia, miasto jednak wydało decyzję środowiskową. W cytowanej wyżej odpowiedzi dla Lokalnej Grupy Działania, prezydent Hetman pisze, że w czasie postępowania administracyjnego ani jedna z organizacji ekologicznych nie zgłosiła chęci udziału na prawach strony.

Warto też zwrócić uwagę na inne przykłady dziwnych dzia-

łań władz miasta. Dziesiątego czerwca, podczas spotkania inwestora z władzami i mieszkańcami na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej, w czasie którego inwestor nie przedstawił nawet wizualizacji projektu i tylko doprecyzował informacje i schematy znane już od kilku miesięcy, wiceprezydent Rakoczy powiedział o koncepcjach inwestora: „Możecie być Państwo pewni, że my też po raz pierwszy to widzimy”. A tymczasem w lutym, w cytowanej przez portal www.tujastrzombie.pl wypowiedzi mówił, że oferta tego miejsca skierowana będzie głównie do ludzi młodych. - Cała koncepcja jest bardzo ładna i funkcjonalna. Projekt architektoniczny idealnie wpisuje się w kwartał tych ulic.

W kilka tygodni po wygranych wyborach prezydent Anna Hetman ogłosiła plan na najbliższe lata. Zadeklarowała utworzenie przyjaznej przestrzeni publicznej, dialog z mieszkańcami i wspieranie aktywności obywatelskiej. Można zapytać, czy zamieszanie wokół marketu w centrum, wpisuje się w ten ambitny plan?

Jerzy Filar

AGNIESZKA KORBEL, pełnomocnik Górnośląskiego Towarzystwa Przyrodniczego - Miejski portal jastrzombie.pl informację o czerwcowym spotkaniu zatytułował: Porozumienie w sprawie centrum. To jest wprowadzenie w błąd mieszkańców, bo do żadnego porozumienia nie doszło. Inwestor cały czas zastrzega, że przedstawione informacje i plany to są na razie koncepcje, które mogą ulec zmianie.

Podpisując petycję Pomożesz uratować tysiące drzew w centrum miasta. TAK dla galerii, ale w innym miejscu!

Możemy też wysłać Ci wzór petycji mailem. Nasz adres: wzrastaj@onet.pl Inicjatywa Obywatelska dla Zielonego Centrum i Stowarzyszenie "Wzrastaj" <https://www.facebook.com/centrumjastrzombie> Zachęcamy do współpracy osoby prywatne, organizacje oraz instytucje.

PETYCJE SĄ DOSTĘPNE W WIELU PUNKTACH W MIEŚCIE:

- Gabinet Dentystyczny Pasaż 24 h
- Sklep Zielarsko-Medyczny „Zdrowa Rodzina” ul. Mazowiecka, Arki Bożka (targ),
- Klub Malucha Montessori KOT ul. Północna 30
- Pub Chimera i Underground ul. Wielkopolska 1c
- Biuro Poselskie G. Matusiaka ul. Mazowiecka
- Księgarnia i Drogeria ul. Mazowiecka
- Gabinet dentystyczny A. Komorowskiej ul. Wielkopolska
- Sklep Globi ul. Beskidzka
- Sklep Komputerowy "Scorpion"
- Sklepy z firanami ul. Arki Bożka.

STOWARZYSZENIE "WZRZASTAJ" GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZYRODNICZE

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press,
43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info

Redaktor naczelny:
Jerzy Filar
Sekretarz redakcji:
Beata Leśniewska
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaguje zespół.

Promocja i reklama:
Mariola Szoltys
606 221 496,
reklama1@naszagazeta.info
Sebastian Sroślak
790 887 729,
reklama@naszagazeta.info

Druk: Agora Poligrafia S.A.
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

W lipcu miała się odbyć jedna z najważniejszych w tym roku, nadzwyczajna sesja Rady Miasta, poświęcona komunikacji. W porządku obrad znalazła się uchwała o anulowaniu decyzji o wystąpieniu Jastrzębia-Zdroju z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Sesję zbojkotowały kluby Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Kiedy okazało się, że nie ma kworum, wiceprezydent Ryszard Rakoczy i Sławomir Żmudziński, doradca do spraw dialogu społecznego, ostentacyjnie wyszli z sali obrad. Takie chowanie głowy w piasek nic nie da. Wyjście z MZK miało rozwiązać komunikacyjne problemy, ale stało się odwrotnie. Czy Jastrzębie-Zdrój będzie musiało oddać ponad 13 mln zł unijnej dotacji?



Dokąd jedzie jastrzębska komunikacja?

Sesja się nie odbyła, ale osoby zainteresowane rozwiązaniem komunikacyjnego węzła zostały na sali, aby dyskutować i szukać wyjścia z sytuacji. Dzięki bezpośredniej transmisji na portalu jas24info.pl jastrzębianie mogli zobaczyć i zapamiętać, kto opuścił salę obrad. Wyjście pełnomocnika do spraw dialogu społecznego miało wręcz symboliczny charakter.

DYSKUSJA BYŁA GORĄCA, NA MIARĘ CIĘŻARU I POWAGI TEMATU.

Wypowiadali się nie tylko radni, ale także związkowcy z Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, Przewodniczący Zarządu Międzygminnego Związku Komunikacyjnego - Daniel Wawrzyczek, a nawet przedstawiciel firmy Warbus, który złożył deklarację, że jeżeli będzie przejmował kierowców z PKM Jastrzębie, to nie zmieni im warunków

pracy. Mieszkańców powinna zastanowić postawa prezydent Anny Herman, która publicznie oświadczyła, że jedynie wypełnia wolę Rady Miejskiej, która w styczniu tego roku zdecydowała o wystąpieniu z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego.

TRUDNO NIE ODNIEŚĆ WRAŻENIA, ŻE ZAMIESZANIE WOKÓŁ KOMUNIKACJI JEST WŁADZOM MIASTA NA RĘKĘ, BOWIEM JEŻELI OPERACJA SIĘ NIE POWIEDZIE, BĘDĄ MOGLY OBWINIĄĆ O TO RADNYCH OPOZYCYJNYCH.

A ci w swoich wystąpieniach ostro podkreślali, że w styczniu, podczas uchwalania decyzji o wystąpieniu z MZK, zostali manipulowani. Tłumaczono im, że taki ruch ochroni miejsca pracy w PKM, a umowa na świadczenie

usług komunikacyjnych na terenie Jastrzębia-Zdroju z firmą Warbus nie zostanie podpisana. Tak się nie stało. Umowa z prywatnym przewoźnikiem została podpisana, a PKM nadal obsługuje trasy, jako podwykonawca.

- Zwołaliśmy tę sesję, by dowiedzieć się czegoś konkretnego. Jak będzie wyglądała komunikacja w mieście w 2016 roku, bowiem odpowiedź, którą otrzymałem od pani prezydent jest tak lakoniczna, że wręcz obraźliwa. W tym piśmie czytamy, m.in., że we wrześniu dowiemy się jak będzie wyglądać komunikacja w mieście i że zostanie ona zlecona z wolnej ręki, ale nie ma ani słowa komu, co dalej z PKM oraz czy będziemy musieli zwracać dotację unijną za elektroniczny bilet? - argumentował podczas sesji, radny Andrzej Matusiak.

Pamiętajmy, że właścicielem PKM nie jest gmina, ale MZK. Obecnie, członkami Związku są tylko Żory i Pawłowice.

WYSTĄPIENIE NAJWIĘKSZEGO MIASTA JEST GRĄ NA LIKWIDACJĘ MZK. ALE Z PUNKTU WIDZENIA INTERESÓW JASTRZĘBIA-ZDROJU JEST TO GRĄ NIEBEZPIECZNA.

Beneficjentem unijnej dotacji na wprowadzenie tzw. elektronicznego biletu i całego systemu z nim związanego jest MZK. Rozwiązanie Związku może oznaczać nie tylko likwidację PKM, ale także zwrot dotacji, która z odsetkami wynosi 13 mln zł.

- Jak można tak pochopnie pozbywać się majątku miasta? Dlaczego władze nie prowadzą z nami dialogu w tej sprawie? A co z pracownikami tej firmy? Mówi się nam, że dotacji nie trzeba będzie zwracać, ale opinie fachowców temu przeczą. Postawa władz jest dziwna, przecież w budżecie brakuje pieniędzy,

a tu nie zważa się na zagrożenie, że trzeba będzie oddać kilka milionów złotych - mówił radny Tadeusz Sławik z PiS.

Omawiano również kwestie kosztów powołania w mieście biura do spraw komunikacji, jeżeli Jastrzębie utrzyma swoją decyzję o wystąpieniu z MZK. Związkowcy z PKM apelowali, by sprawę potraktować poważnie, usiąść do rozmów w celu usprawnienia systemu w całym regionie. Natomiast jedyny związkowiec w Radzie - Piotr Szereda jednoznacznie oświadczył, że skoro radni nie mogą się dowiedzieć, jak będzie od stycznia wyglądała komunikacja w regionie, to może choć władze miasta zadeklarują, jaki los czeka pracowników PKM i MZK.

- Władze Jastrzębia odwróciły się od mieszkańców i pracowników, bowiem mogły choć im powiedzieć, jaki los ich czeka, czy będą mieli pracę, czy nie - stwierdził Szereda.

Beata Leśniewska



Miasto gra ryzykownie

Rozmowa z **DANIELEM WAWRZYCZKIEM**, przewodniczącym Zarządu Międzygminnego Związku Komunikacyjnego w Jastrzębiu-Zdroju.

- Władze Jastrzębia-Zdroju występując z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego obiecywały, że dzięki temu komunikacja będzie lepsza, sprawniejsza i darmowa. Czy w ramach MZK nie można usprawnić transportu w mieście?

- Sytuacja jest trochę dziwna, ponieważ moim poprzednikiem był wiceprezydent Jastrzębia - Zdroju. Jeżeli - jego zdaniem - komunikacja funkcjonowała źle, to mógł ją zmieniać i usprawniać, a nie występować

z MZK, wprowadzając tylko chaos. To przecież przewodniczący kieruje Związkiem i wyznacza jego zadania. Oficjalnie, władze Jastrzębia nigdy nie powiedziały, co tak naprawdę im nie odpowiada w świadczonych przez Związek usługach? Sygnalizowano jedynie, że miasto nie jest zadowolone z MZK. Wielokrotnie pytaliśmy wiceprezydenta Ryszarda Rakoczego czego oczekują, ale on nie był w stanie tego sprecyzować. Wyglądało na to, że nie wiedział czego oczekuje jego miasto od Związku, którym kierował.

- Czy MZK nadal będzie organizować komunikację w Jastrzębiu-Zdroju?

- Nie wiem. Na razie nie otrzymaliśmy żadnego pisma w tej sprawie od władz miasta. Póki co, wiemy tylko tyle, że decyzja o wystąpieniu jest ostateczna. Ale nie mam pojęcia, jak będzie wyglądała komunikacja w Jastrzębiu. Czy będzie biletowana czy nie?

- Jest pan przedstawicielem gminy Żory, gdzie na terenie miasta funk-

cjonuje komunikacja bezbiletowa...

- Tak, ale nadal wszystko odbywa się w ramach MZK. Zanim nastąpiła ta zmiana przygotowania trwały półtora roku. Wdrożyliśmy procedurę naprawczą, a następnie przedstawiliśmy MZK sugestie, jak komunikacja ma wyglądać w Żorach i Związek nasze rozwiązanie wcielił w życie. Komunikacja nie jest bezpłatna, ale bezbiletowa. Związek na tym nie stracił finansowo.

- Jak ocenia Pan postępowanie władz Jastrzębia?

- Jako dosyć ryzykowne. Władze najpierw pokazały, że są niezadowolone, następnie wystąpiły z MZK, ale temu nie towarzyszy gotowy plan działania. A przecież Jastrzębie ma bardziej skomplikowaną strukturę miejską i jest większe niż Żory.

- Jest jeszcze kwestia dotacji z Centrum Unii Projektów Transportowych na elektroniczny bilet. Czy realna jest deklaracja wiceprezydenta Ryszarda Rakocze-

go, że ten projekt może przejąć gmina i nie trzeba będzie zwracać dotacji?

- Słyszałem o tej deklaracji, ale także rozmawiałam z urzędnikami z Centrum Unijnych Projektów i to wcale nie jest pewne. Umowa mówi jednoznacznie, iż CUP może ją wypowiedzieć w trybie natychmiastowym, a my musimy zwrócić dotację z odsetkami, czyli około 13 mln zł. Urzędnicy CUP już wystosowali do nas pismo z pytaniem o sytuację prawną w Związku. (bl)

▶ **Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Boryni-Skrzeczkowic, Bzia, Jastrzębia Górnego, Moszczenicy oraz Ruptawy-Cisówki nauczą dzieci i młodzież kultywować regionalne zwyczaje.**

Nauczają szacunku dla tradycji

Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Boryni, Moszczenicy i Ruptawy rozpoczęły realizację projektu w ramach konkursu „Śląskie Lokalnie z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich”, którego operatorem jest Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych w Rybniku. Dofinansowanie w wysokości 3988 zł na realizację projektu „Koła Gospodyń Wiejskich dla przedszkolaków i uczniów” otrzymało KGW z Ruptawy. Koło zrzeszone jest w Wojewódzkim Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Katowicach. Zadaniem projektu jest uzupełnienie luki edukacyjnej dotyczącej historii naszego regionu. Pod kierunkiem gospodyń wiejskich przedszkolaki i uczniowie uczą się kultywować regionalne tradycje i zwyczaje. W projekcie uczestniczy 40 przedszkolaków i tyłu samo uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z sołectw: Borynia, Moszczenica, Ruptawa, tworzących 8 grup

po 10 osób. Zdobyta wiedza i umiejętności praktyczne pozwolą im na samodzielnie wykonanie tradycyjnych ozdób, w tym palm i jajek wielkanocnych, przygotowanie wiązanek kwiatów na groby zmarłych oraz dekoracji choinkowych. To pierwsza część warsztatów. Druga obejmie umiejętności praktyczne związane z przygotowaniem wyrobów i wypieków świątecznych. Trzecia część warsztatów dotyczy wybranych zwyczajów i pieśni ludowych w gwarze śląskiej. Będzie obejmowała również uczestnictwo dzieci i młodzieży w opracowaniu „Kompilacji Sołeckie Kół Gospodyń Wiejskich z Jastrzębia-Zdroju”, które zostanie udostępnione



w wersji elektronicznej na stronie projektu, www.kgw.info.pl, a w formie papierowej w Kółach Gospodyń Wiejskich oraz dyrekcjach ośmiu placówek uczestniczących w projekcie. Warsztaty rozpoczęły się w lipcu i potrwać do października. Ich zwieńczeniem będzie wystawa prac dzieci i młodzieży w bibliotece miejskiej. W jej trakcie prowadzona bę-

będzie większa, Panie z Kół Gospodyń Wiejskich rozszerzą zakres warsztatów, tak aby każde dziecko mogło się uczyć i rozwijać kulturowo. Pierwsze warsztaty z przedszkolakami odbyły się w Przedszkolu Publicznym nr 12 z Oddziałem Integracyjnym przy ul. Cieszyńskiej i w Publicznym Przedszkolu nr 10 w Sołectwie Borynia

Skrzeczkowice. W kolejnych tygodniach będą realizowane zajęcia również w Niepublicznym Przedszkolu Sportowo - Artystycznym MALI PASJO-NACI przy ulicy Libowiec w Sołectwie Ruptawa - Cisówka.

Zainteresowani rodzice z Jastrzębia-Zdroju, których dzieci uczą się w Boryni, Moszczenicy i Ruptawie, mogą zapoznać się ze szczegółami projektu na stronie: www.kgw.info.pl. Pytania można kierować pod numerem telefonu 605 609 925 lub adres mailowy: poczta@lgd-jastrzebie.org.

Realizatorzy projektu: Dorota Kowol, Krystyna Łagocka, Grażyna Strządała i Panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Boryni, Moszczenicy, Ruptawy. Prezes Lokalnej Grupy Działania „Wspólny Rozwój” dr Antoni Augustyn - reprezentuje w projekcie Wojewódzki Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Katowicach.



Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Katowicach



Obywatele zdecydowali



Na zaproszenie prezydenta **Anny Hetman** zainteresowani mieszkańcy i przedstawiciele organizacji pozarządowych spotkali się, aby wypracować projekt zmian w budżecie obywatelskim.

W spotkaniu nie mogła uczestniczyć Anna Hetman. Panią prezydent reprezentował Sławomir Żmudzinski, jej pełnomocnik do spraw dialogu społecznego. Dyskutowa-

no o możliwości usprawnienia zasad jastrzębskiego budżetu obywatelskiego. Postulowano, m.in. aby prawo do zgłaszania projektów nadać organizacjom pozarządowym. Uczestnicy spotkania sugerowali także, aby umożliwić mieszkańcom i innym podmiotom składanie wniosków wprost do właściwej jednostki Urzędu Miasta, z jednoczesną pomocą i wsparciem w przypadku błędów formalnych. Zgłoszono także kilka istotnych postulatów organizacyjnych. Padła propozycja zmian w harmonogramie konsultacji,

pozwalających na wydłużenie okresu zgłaszania propozycji. Rozmawiano także o wprowadzeniu procedury odwoławczej, obniżeniu wieku wnioskodawcy do 16 lat, metodach głosowania i pomysłach na promocję budżetu obywatelskiego. Podczas spotkania wiele osób zaangażowało się w dyskusję, co świadczy o aktywności jastrzębskich organizacji pozarządowych, a jednocześnie pokazało, jak wiele problemów może wynikać z powodu braku informacji na temat zasad funkcjonowania budżetu obywatelskiego.

Warto pamiętać, że istnieje możliwość zgłoszenia opinii w formie pisemnej na adres e-mail: szmudzinski@um.jastrzebie.pl lub w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta, w pokoju 020 A.

**masz głos
masz wybór**

To był udany festyn!

W sobotę 27 czerwca mieszkańcy os. Morcinka i nie tylko przywitani lato podczas festynu zorganizowanego przez Zarząd Osiedla. Warto było przyjść w tym dniu na ulicę Krakowską. Na terenie rekreacyjno-sportowym od godziny 14 do późnego wieczora trwała wspólna zabawa.

- Cieszy nas ogromnie, że po raz kolejny udało nam się zorganizować ciekawą imprezę integracyjną dla mieszkańców. Każdy, kto w tym dniu nas odwiedził, mógł znaleźć coś dla siebie. Coraz większa frekwencja, setki uczestników na imprezie oraz wyrażenie ich ogromnego za-



dowolenia to dla nas wystarczająca ocena. Zrobimy wszystko, aby za rok impreza była jeszcze atrakcyjniejsza i zrealizowana z jeszcze większym rozmachem. Nie byłoby tego wszystkiego bez grona moich współpracowników z zarządu osiedla, wsparcia wielu instytucji i sponsorów, serdecznie im za to dziękuję - podsumowuje Norbert Małolepszy, radny i przewodniczący Zarządu Osiedla Morcinka.

Organizatorzy imprezy przygotowali atrakcje dla wszystkich uczestników. Powodzeniem cieszyły się, m.in. dmuchana wieża, basen z piłkami, byk Rodeo,

urządzenia sprawnościowe, siłomierze, bezpłatne malowanie twarzy, liczne konkursy, konkurencje sportowe i pokazy strażackie. Przedstawiciele Miejskiej Biblioteki Publicznej filii nr 3 z ulicy Krakowskiej przygotowali zabawy plastyczne oraz promowali ofertę swojej placówki dla dzieci na czas wakacyjny.

Z kolei Lokalna Grupa Działania „Wspólny Rozwój” z okazji 25 lecia Samorządności w ramach akcji „Masz Głos, Masz Wybór” rozmawiała z uczestnikami, rozdawała ulotki promując wśród mieszkańców osiedla aktywność obywatelską.



poseł

Grzegorz Matusiak

zaprasza do swoich biur

w Jastrzębiu-Zdroju i Wodzisławiu Śląskim

więcej informacji: www.grzegorzmatysiak.pl



► **Nasza gazeta wspiera pomysł budowy pomnika obrońców Jastrzębia-Zdroju i Bożej Góry.**

Zbudujmy ten pomnik!



Potrzebujemy ok. 70 tys. zł. na odlew orła, który będzie wieńczył postument. W koszcie uwzględniony jest materiał, najlepiej brąz krzemowo-cynkowo-manganowy o wadze 700 kg.

Zainteresowanych prosimy o wpłaty na konto:
(z dopiskiem „Pomnik”) Bank Spółdzielczy w Jastrzębiu-Zdroju
70 8470 0001 2009 0053 8848 0001

Nasze miasto naznaczone jest wydarzeniami historycznymi o najwyższym ciężarze gatunkowym. Jednym z nich jest bój o Bożą Górę, do którego doszło 1 września 1939 roku, pomiędzy oddziałami Wehrmachtu, a broniącymi polskich granic oddziałami Wojska Polskiego. Nie będę się rozwodził nad opisem bitwy, bo tego dokonali już zawodowi badacze dziejów i każdy zainteresowany może zapoznać się z gotowym materiałem historycznym. Pragnę jednak zwrócić uwagę na fakt, że tych opracowań jest tak bardzo niewiele i że prawie wszystkie zostały opublikowane dopiero w XXI wieku, a więc ponad 60 lat po fakcie. Mało tego; sami historycy podkreślają, że jest „...to jeden z zapomnianych epizodów walki o granicę 1 września 1939r.” Czy wolno nam przejść obojętnie nad tak karygodnym zaniechaniem? Przecież 1 września 1939 roku, w Jastrzę-

biu-Zdroju, na Bożej Górze polska krew została przelana w obronie Ojczyzny. Polscy żołnierze oddali życie w imię nie-naruszalności, samostanowienia i wolności narodu. Bronili tego dobrodziejstwa właśnie dla nas. A my co? Myślę, że idea uhonorowania obrońców Bożej Góry pomnikiem, zainicjowana przez „Społeczny Komitet Budowy Pomnika Obrońców Ziemi Jastrzębskiej i Obchodów Września 1939 roku w Jastrzębiu-Zdroju” jest wezwaniem do czynu, który powinni podjąć wszyscy Ci, którym dobro naszej lokalnej społeczności i całego narodu leży na sercu. I pamiętajmy, że czynna postawa wobec wartości wyższych jest dowodem nie tylko przyzwoitości człowieka, jest również dowodem jego niezależności myślenia.

Zbudujmy ten pomnik!

Mirostław Śliwa
Stowarzyszenie „Chwała Bohaterom
- Pamięć i Rekonstrukcja”

Obrona Bożej Góry

Pierwszego września 1939r. po zajęciu Wodzisławia kolumna niemieckiej 5 Dywizji Pancerniej skierowała się w stronę Pszczyzny. Na Bożej Górze, w okolicy Jastrzębia i Mszany, polskie oddziały stawiały opór najeźdźcy. Do boju stanęły jednostki Oddziału Wydzielonego Wodzisław, wchodzące w skład Armii Kraków w sile 3. szwadronu 3. Pułku Ułanów i plutonu piechoty 3. Pułku Strzelców Podhalańskich Wojska Polskiego, wsparty jednostkami obrony terytorialnej głównie z Wodzisławia Śląskiego. Niemcy usiłujący z marszu sforsować polskie pozycje, zostali przez Polaków zatrzymani. Walki z przeważającymi siłami wroga pod Bożą Górą trwały od rana do około godz. 13.00. Okrażani żołnierze polscy zmuszeni zostali do wycofania się na pozycje pod Pszczyzną. Jednak cele operacyjne zostały osiągnięte. Niemiecka 5 Dywizja Pancerna oraz 53 pułk piechoty w dniu 1 września zdobyły jedynie ziemie powiatu rybnickiego i dały czas do zorganizowania obrony powiatu pszczyńskiego.



Jastrzębskie stowarzyszenie „Chwała Bohaterom” wzięło udział w organizowanym w Pszczyźnie święcie 3 Pułku Ułanów Śląskich, który we wrześniu 1939 roku bronił Bożej Góry. Publiczność mogła podziwiać musztrę, pokazy cięcia szabłą, zbieranie pierścieni lancą, uderzanie w worki, krótko mówiąc, popisy kawalerskie sprzed lat.

REKLAMA

Będziemy was wspierać

Rozmowa z rotmistrzem

ZBIGNIEWEM KAMCZYKIEM-GODOWSKIM

- Dlaczego został Pan rekonstruktorem historycznym?

- Jednym z powodów było moje zamiłowanie do koni, ponieważ jestem instruktorem jeździectwa. Później stwierdziłem, że coś z tymi końmi trzeba zrobić. Jeźdźenie na zawody nie wystarczało. Brakowało mi czegoś. Kolega wciągnął mnie w husarię, ale tej formacji wojskowej jest mało, bo to kosztowna zabawa. Całe uzbrojenie to ponad 6 tys. zł, a ułana można już ubrać za około 1 tys. zł. Poza tym mamy świetną kawalerię, znaną na całym świecie. Nasi ułani wygrywali większość zawodów międzynarodowych. Odtwarzamy coś, co jest dumą i ważnym fragmentem naszej historii.



lekcję historii, szczególnie dla ludzi młodych. Dzisiaj facebook, komputer i play stadion, stanowią dla niej najlepszą rozrywką. Umyka im wiele wartościowych, kształtujących charakter spraw. Nie jestem stary, ale trochę już przeżyłem. Mój syn ma 19 lat i idzie za tatą w tym samym kierunku.

- W Jastrzębiu chcemy zbudować pomnik Obrońcom Bożej Góry...

- Tak, wiem. Trzeci Pułk tam walczył, dokładnie trzeci szwadron trzeciego Pułku, czyli ułani z Pszczyzny. To bardzo szczytny cel, podoba nam się. Jego pomysłodawcy wiedzą, że chcemy ich wspomóc w tych działaniach. Mamy ponad 20 ułanów, to jeden z największych oddziałów w Polsce. To bardzo ważne, że właśnie w Jastrzębiu-Zdroju są ludzie, którzy chcą oddać cześć i uratować od zapomnienia bohaterskie czyny ułanów z trzeciego Pułku. Czujemy się zobowiązani i gotowi do współpracy.

Rozmawiała: Karolina Chrostowska,
Stowarzyszenie „Chwała Bohaterom”

- Jak jest Pana zdanie na temat świadomości historycznej naszego społeczeństwa?

- Społeczeństwo mało wie. My, jako grupy rekonstrukcyjne staramy się przeprowadzić żywą

REKLAMA



Własna kuchnia

Przyjmujemy dzieci przez cały rok!

Zabawki z naturalnych materiałów

Ekologiczna żywność

Rodzinna atmosfera

Najtańsze przedszkole w mieście

Ogródki warzywne

Duży ogród do zabawy

Przestronne sale

Przyjmujemy dzieci na dyżur wakacyjny!



Przedszkole pod Tęczą

ul. Korfantego 14, Jastrzębie-Zdrój
(okolice KWK Zofiówka)
tel. 513 022 555, tel. 693 177 491
www.przedszkolepodtecza.pl

Nie wiadomo, czy Orzesze zgodzi się na tę inwestycję. Jastrzębska Spółka Węglowa też nie powiedziała ani słowa, że udostępni infrastrukturę kopalni „Krupiński”. Mimo tego prezes firmy HMS Bergbau na antenie niemieckiego radia zapowiedział już, że najdalej w 2017 roku pełną parą ruszy wydobywanie w jego orzeskiej kopalni.

Kto Niemcowi ZABRONI?

Planowanej w Orzeszu kopalni pisaliśmy już na naszych łamach. Temat rozpala wyobraźnię także ogólnopolskich mediów. Przyzwyczajono nas, że o polskim górnictwie można mówić tylko źle. Przykład idzie zresztą z samej góry.

W ujawnionej niedawno, podsłuchanej rozmowie Elżbiety Bieńkowskiej z Pawłem Wojtunikiem, szefem CBA, była wicepremier o górnictwie mówi tak:

„Mówię ci, żenada z tym całym górnictwem i z tą gospodarką, po prostu takie zaniedbania... Prawda jest taka, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki, generalnie w dupie miało całe górnictwo przez całe siedem lat. Były pieniądze, a oni, wiesz, pili, luki palili, swoich ludzi poobstawiali, sam wiesz, ile zarabiali i nagle pierdyknęło. Tam jest, kur... banda na bandzie. Jest jedna banda profesorów, druga związkowców, trzecia banda zarządzających, czwarta banda (...) firm, które z tego świetnie żyją”.

TAKIE OPINIE, ŚWIADCZĄCE O BEZRADNOŚCI PAŃSTWA, DZIAŁAJĄ JAK MIÓD NA SERCA ZAGRANICZNYCH INWESTORÓW.

Oni nie widzą w polskim górnictwie problemu, ale szansę na wielki i szybki zarobek. Orzeski mi złożami zainteresowała się niemiecka firma HMS Bergbau. Odpowiedzialnym za tę inwestycję został Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki, jeden z największych w Polsce fachowców od górnictwa. Niemcy nie chcą budować kopalni od podstaw. Planują wykorzystać infrastrukturę kopalni „Krupiński”, przedłużając pod ziemią chodniki, tak aby dotarły do orzeskich złożeń. Recepta niemieckiego inwestora na zarobek jest pro-



sta: minimalizacja kosztów pracy, ograniczenie biurokracji, nowoczesna i wydajna technologia. Zainwestowane pieniądze, czyli około 150 mln euro, mają się zwrócić już po dziesięciu latach. Wielkość zasobów szacuje się na niecałe 700 mln ton. Orzesze, jako gospodarz terenu, zarobiłoby 1,2 zł na tonie. Jest też druga strona tego medalu. Jedna piąta złożeń leży pod terenami zamieszkanymi. Mirosław Blaski, burmistrz Orzesza, w rozmowie z naszą gazetą deklarował, że nigdy nie zgodzi się na fedrunek pod dzielnicami mieszkalnymi. Nieznane jest stanowisko zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Firma przeżyła ostatnio poważny kryzys, zakończony zmianą prezesa. Trudno powiedzieć, co może okazać się bardziej opłacalne, wydźwignąć „Krupińskiego” Niemcom, albo samemu znaleźć sposób na zagospodarowanie tej kopalni. Głównym akcjonariuszem JSW jest skarbnik państwa, czyli należy brać pod uwagę także strategiczne kwestie narodowego bezpieczeństwa energetycznego.

NIEMIECKIEGO INWESTORA NAJWYRAŹNIEJ SŁABO INTERESUJĄ TE POLSKIE DYLEMATY.

Portal internetowy www.wpollytice.pl opublikował niedawno informację o audycji w niemieckiej rozgłośni publicznej „Deutsche Welle”, w której wystąpił Heinz Schemnikau, prezes HMS Bergbau. Zapowiedział on, że małe, próbne ilości węgla zostaną wydobyte już w następnym roku, a pełną parą kopalnia w Orzeszu ruszy w 2017 r.

- Nie inwestowalibyśmy, gdybyśmy nie byli przekonani, że będziemy czerpać zyski i to nawet dobre zyski przez długi czas - przekonywał prezes Schemnikau.

Szef niemieckiego koncernu wydobywczego jest poważnym człowiekiem. Skoro mówi, że kopalnia ruszy za rok, góra dwa, to zapewne tak się stanie. Nic przecież nie powinno zaburzyć doskonałych relacji polsko-niemieckich. Prezes wie, co mówi i zapewne wie o rzeczach, o których mogą nie mieć pojęcia burmistrz Orzesza albo prezesi JSW.

Jerzy Filar

REKLAMA

PRZYCHODNIA WIELOSPECJALISTYCZNA

44-335 Jastrzębie-Zdrój, ul. Zielona 18a (obok USC)

REJESTRACJA: poniedziałek - piątek 8.00 - 19.00
☎ 32 307 77 13 ☎ 731 917 272

www.sport-med.net

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

- ✓ psychologiczna
- ✓ ortopedyczna
- ✓ kardiologiczna
- ✓ homeopatyczna
- ✓ hematologiczna
- ✓ medycyny sportowej
- ✓ medycyny pracy
- ✓ neurochirurgiczna
- ✓ leczenia bólu
- ✓ chirurgii naczyniowej
- ✓ chirurgii ogólnej
- ✓ pediatria i neonatologiczna

PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA

REHABILITACJA

- ✓ fizykoterapia
- ✓ masaż leczniczy
- ✓ rehabilitacja domowa
- ✓ ćwiczenia grupowe
- ✓ rehabilitacja wad postawy
- ✓ ćwiczenia indywidualne

BADANIE USG DZIECI I DOROSŁYCH

- ✓ diagnostyka USG dzieci i noworodków
- ✓ badanie USG bioderek noworodków
- ✓ UKG serca

STOMATOLOGIA

- ✓ protetyka - implanty
- ✓ chirurg stomatolog
- ✓ leczenie zachowawcze
- ✓ RTG

PORADNIA KARDIOLOGICZNA

Laboratorium analityczne

Punkt pobranie

- ✓ Pełny zakres badań!
- ✓ Promocyjne ceny!
- ✓ Pakiety dla wybranych grup wiekowych!

Laboratorium Medyczne Fryda



Prokuratura zarzuca Jerzemu B., wiceprezesowi Jastrzębskiej Spółki Węglowej, przyjęcie czterech łapówek w zamian za preferowanie jednego z dostawców. Rozpoczął się proces w tej sprawie.

Zarzuty dla wiceprezesa

Jerzy B. jest postacią znaną w Jastrzębiu-Zdroju i w branży górniczej. Kiedy w styczniu tego roku, w Jastrzębskiej Spółce Węglowej wybuchł strajk, podstawowym warunkiem jego zakończenia było odejście Jarosława Zagórowskiego, prezesa JSW. Kiedy tak się stało, przez kilkanaście tygodni górniczą spółką kierował właśnie Jerzy B., wiceprezes do spraw technicznych. Pozostał na tym stanowisku, kiedy pod koniec kwietnia stery JSW objął nowy prezes, Edward Szląk. Już wtedy Jerzym B. interesowała się prowadząca śledztwo częstochowska prokuratura.

Zarzuty okazały się na tyle poważne, że sprawa trafiła do jastrzębskiego sądu i na początku lipca rozpoczął się proces. Wiceprezes JSW odpowiada za korupcję. Chodzi o czasy, kiedy pracował w kopalni Jas-Mos, jako naczelny inżynier. Śledczy podejrzewają, że w 2008 roku kilkakrotnie brał łapówki od przedstawiciela jednej z prywatnych spółek, które wykonywały usługi na rzecz kopalni. Razem z wiceprezesem JSW na ławie oskarżonych, z podobnymi zarzutami zasiadli

byli dyrektorzy kopalni Jas-Mos i Marcel oraz Centrum Wydobywczego Północ w Bytomiu.

Z medialnych przecieków wynika, że łapówkarski łańcuch pękł, kiedy na współpracę z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego poszedł współwłaściciel firmy, specjalizującej się w pracach podziemnych i dostarczającej kopalniom środki chemiczne i budowlane.

Według jego zeznań, firma zdobywała kontrakty w kopalniach, dzięki korumpowaniu osób z najwyższych kręgów kopalni i spółek węglowych. Kwota łapówek miała przekroczyć trzy miliony złotych. Proceder kwitł przez kilkanaście lat.

To nie jest pierwsza afera łapówkowa w JSW. Przed dwoma laty do brania pieniędzy od firm za zlecenie im kontraktów, przyznał się Stanisław M., były zastępca dyrektora zakładu logistyki materiałowej. O korupcję oskarżono też Leszka J., byłego prezesa JSW. Zarzucono mu wymuszenia i przyjmowanie łapówek od producenta kombajnów.

Podczas pierwszej rozprawy w sądzie, Jerzy B. nie przyznał się do winy. (jerry)

Jastrzębska Spółka Węglowa oraz jej pracownicy znajdują się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Przypomina to trochę życiową sytuację, kiedy tata przehulał całą pensję, a rodzina musi jakoś przeżyć do następnej wypłaty. Nasze fundusze spółki zostały przehulane i nam odebrane - mówi przewodniczący ZZK „Solidarność 80” JSW S.A. **PIOTR SZEREDA.**

Pod ekonomiczną ścianą



- Niedawno odbyła się „masówka” w Ruchu „Jas-Mos”.

- Tak. „Masówka” informacyjna w Ruchu „Jas-Mos” odbyła się na trzech zmianach. Organizatorem były cztery związki zawodowe: NSZZ „Solidarność”, ZZK „Solidarność 80”, PZZ „KADRA” oraz ZZG w Polsce. Takie „masówki” odbywają się przynajmniej raz w miesiącu. Na tych spotkaniach przedstawiamy pracownikom obecną sytuację spółki, kopalni Zofiówka-Borynia i Ruchu „Jas-Mos”.

- Co przekazaliście ludziom?

- Po pierwsze, chcieliśmy przekazać pracownikom informację o toczących się rozmowach zespołu roboczego, mających za zadanie uzgodnienie z przedstawicielami Zarządu JSW nowego jednolitego „Regulaminu pracy”. Po drugie, przedstawiliśmy także informacje dotyczące sytuacji techniczno - ekonomicznej naszej firmy. Po trzecie prostowaliśmy wiele plotek, które powstały i wprowadzają niepotrzebnie nerwową atmosferę wśród pracowników.

- Jak przebiegają rozmowy zespołu roboczego?

Atmosfera jest dobra, merytoryczna, co daje nadzieję na wypracowanie dobrego regulaminu, który będzie obowiązywał wszystkie jednostki organizacyjne. Przypominam, że jest to zespół roboczy, więc musi być zaakceptowany w późniejszym etapie przez Zarząd JSW oraz reprezentatywne organizacje związkowe. Obecnie, nanieśliśmy nasze uwagi i czekamy na kolejne spotkanie. Oczywiście, w pełni zdajemy sobie sprawę, w jak trudnej sytuacji ekonomicznej jest nasza firma, dlatego musimy podchodzić do procesu uzgodnień odpowiedzialnie. Problem polega na tym, że w JSW obowiązują odrębne regulaminy pracy w każdym zakładzie. Musimy wszystkie te zapisy scalić tak, aby spełniały wymogi prawne, oczekiwania pracowników oraz możliwości pracodawcy. Na pierwszy „rzut oka” wydawało

się, że obecne zapisy są do siebie podobne. Okazało się jednak, że różnią się one w zasadniczych kwestiach, jak na przykład systemie organizacji czasu pracy czy okresie rozliczeniowym. Podob-

Nawet jeśli te taśmy były nielegalnie nagrane, nie zmienia to faktu, że tamte słowa sprawiają fatalne wrażenie. Ze szczerością Elżbieta Bieńkowska wskazała na wielkie zaniedbania w górn-

także w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. I teraz pokazuje się nam obraz totalnych zaniedbań, a na rynku węgla sytuacja jest dramatyczna. Mamy do czynienia z nadpodażą surowca i z jego niskimi

znaczących inwestycji. Należy zatem szukać odpowiednich rozwiązań. Rząd wyciągnął w zeszłym roku 1,5 miliarda złotych na ratowanie Kompani Węglowej, a nam brakuje na dokończenie



nie jest z zasadami dotyczącymi innych praw pracy. Kolejnym etapem będzie ujednoczenie zasady wynagradzania, urlopowania, stosowania innych zapisów wynikających z praw górniczych. Ale

twie. Chcę przypomnieć, że organizacje związkowe wielokrotnie wskazywały obecnej ekipie rządowej, że w branży dzieje się źle. Mówiliśmy, pokazywaliśmy, przekazywaliśmy nasze eksperckie

cenami. Polscy producenci węgla konkurują na rodzimym rynku nie tylko ze sobą, ale z węglem z importu, w którym jest stosowany dumping. Po słowach Elżbiety Bieńkowskiej jeszcze wzrasta

inwestycji. Oczekujemy też dalszych redukcji kosztów po stronie nieprodukcyjnej. One się już rozpoczęły. Odwołano jednego z wiceprezesów i jego dział został przekazany do spółki JSW Koks. Obniżane są koszty floty samochodów służbowych, obniża się też koszty wydobycia w soboty i niedziele. To znowu powoduje mniejsze wynagrodzenia pracowników. A przed nami III kwartał, o którym wiedzieliśmy na początku 2015 roku, że będzie najgorszy pod względem płynności finansowej. Spółka oraz pracownicy JSW są w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej. Przypomina to trochę życiową sytuację, kiedy tata przehulał całą pensję, a rodzina musi jakoś przeżyć do następnej wypłaty. Nasze fundusze spółki zostały przehulane i nam odebrane. Nie była to wina pracowników, a teraz muszą ponosić tego konsekwencje. Na ostatniej masówce apelowaliśmy o spokój, o nie rozpowszechnianie plotek i unikanie zamętu. Bo obecnie w JSW niezbędne są spokój, rozważa, bezpieczeństwo i wydobycie oraz zwiększanie wydajności. To zaś można uzyskać, gdy pracodawca i pracownicy znajdą wspólny cel i możliwość porozumienia się.

Rozmawiał: Jan Ostojka

Teraz oczekujemy szybkich zmian, bo JSW znalazła się pod ekonomiczną ścianą. Gdyby nie bieżąca sprzedaż węgla i zapasów, spółka nie miałaby środków na bieżące funkcjonowanie oraz na wynagrodzenia pracowników. Nasze kopalnie wymagają znaczących inwestycji. Należy zatem szukać odpowiednich rozwiązań. Rząd wyciągnął w zeszłym roku 1,5 miliarda złotych na ratowanie Kompani Węglowej, a nam brakuje na dokończenie inwestycji.

to już nastąpi po wypracowaniu ujednoczonego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników JSW.

- Jak organizacje związkowe oceniają obecną sytuację w górnictwie i w samej JSW?

- Jeżeli chodzi o górnictwo, to trudno zapomnieć o tym, co mówiła była wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju Elżbieta Bieńkowska w rozmowie z szefem CBA Pawłem Wojtunikim.

opracowania. I co? Wicepremier Rządu RP mówi, że właściciel, czyli Ministerstwo Gospodarki, generalnie gdzieś miało całe górnictwo przez siedem lat. Teraz będziemy długo pamiętać, że ludzie odpowiedzialni za górnictwo: pili, lulkali, swoich ludzi poobstawiali. Choć organizacje związkowe zwracały uwagę na skandaliczne pobieranie ogromnych pieniędzy za nicnierobienie i wykonywanie jakichś pozorowanych ruchów. To, co działo się w całym górnictwie, działo się

przekonanie o całkowitej degrengoladzie w górnictwie, które jest przecież sektorem strategicznym i kluczowym dla całej gospodarki.

- Czego oczekują teraz pracownicy?

- Teraz oczekujemy szybkich zmian, bo JSW znalazła się pod ekonomiczną ścianą. Gdyby nie bieżąca sprzedaż węgla i zapasów, spółka nie miałaby środków na bieżące funkcjonowanie oraz na wynagrodzenia pracowników. Nasze kopalnie wymagają

Paweł Kukiz przebojem wdarł się na polską scenę polityczną i stał się największą sensacją wyborów prezydenckich. Czy tworzony wokół niego ruch zdoła utrzymać tempo i ciśnienie do najbliższych jesiennych wyborów parlamentarnych? Na razie Kukiz koncentruje się na referendum w sprawie Jednomandatowych Okręgów Wyborczych, które stały się sztandarowym hasłem jego publicznej aktywności. Zwolennicy Pawła Kukiza stają się coraz aktywniejsi w rybnicko-jastrzębskim okręgu wyborczym.

Referendum

ważniejsze niż wybory

Rozmowa z **JANUSZEM SANOCKIM**, najbliższym współpracownikiem Pawła Kukiza, prekursorem starań o utworzenie w Polsce Jednomandatowych Okręgów Wyborczych.

- Kiedy Paweł Kukiz zdecydował się na start w wyborach prezydenckich?

- Pamiętam, że wracaliśmy wtedy z Jastrzębia-Zdroju, gdzie rozmawialiśmy z protestującymi górnikami. Udzielił nam się panujący w mieście nastrój. Kukiz zapytał nagle: mam wystartować? A jak zdobędę półtora procent, to Wojewódzki, Olejnik i inni, zrobią ze mnie miazgę. Powiedziałem, żeby startował, bo na pewno zdobędzie więcej, niż pięć procent i wyprzedzi Korwina-Mikkego, a kto wie, może dojdzie do dziesięciu procent i będzie sensacja. Jak się sprawy potoczyły, sam Państwo wiedzą najlepiej.

- Dlaczego Jednomandatowe Okręgi Wyborcze są dla was takie ważne?

- Bo to jest fundament. Ordynacja wyborcza jest najważniejszą instytucją w państwie. Ważniejszą nawet, niż Konstytucja.

- Chyba Pan przesadził.

- Wcale nie. Ordynacja decyduje o tym, kto i jak rządzi państwem.

- Obecna, proporcjonalna ordynacja jest zła?

- Jest fatalna. Niszczy rząd, osłabia parlament, deprawuje obywateli i sprawia, że partie polityczne stają się organizacjami patologicznymi, nie służącymi ludziom, ale samym sobie. Poza tym, dlaczego sądzi Pan, że obowiązująca w Polsce ordynacja jest proporcjonalna?

- A nie jest?

- Ordynacja proporcjonalna jest utopijnym pomysłem, dziewiętnastowiecznych, francuskich socjalistów. Współcześnie funkcjonuje kilka wariantów ordynacji „proporcjonalnej”. W zależności od sposobu liczenia, przy takim samym wyniku wyborczym, wychodzi inna liczba mandatów. Co to ma wspólnego z proporcjonalnością, która jest precyzyjną i ścisłą funkcją matematyczną?

- Gdzie tkwi największa słabość ordynacji proporcjonalnej?

- Ordynacja proporcjonalna wymusza rządy koalicyjne. Stwarza sytuację, że partie kanapowe o słabym poparciu społecznym i dysponujące niewielką reprezentacją w parlamencie, dostają to, co chcą.



- Podobno Waldemar Pawlak, kiedy był prezesem PSL, zapytany kto wygra najbliższe wybory, miał odpowiedzieć: na pewno nasz koalicyjant.

- Otóż to. W Niemczech taką rolę pełni FDP, a my mamy PSL. Oni są potrzebni silniejszym do utworzenia parlamentarnej większości. W Sejmie PSL miewa w porywach 8-10 proc. mandatów, ale stanowisk ministerialnych, etatów w spółkach skarbu państwa mają o wiele więcej, niż wskazuje ich rzeczywista siła polityczna. Ordynacja proporcjonalna rozbija i rozdrabnia układ partyjny. To odpowiednik liberum veto, które doprowadziło do upadku Polski w osiemnastym wieku.

- Bez względu na ordynację wyborczą, statystyczni obywatele i tak nie nabiorą zaufania do polityków.

- Z tym się nie zgodzę. W ordynacji proporcjonalnej wyborcy nie mogą odsuwać nieakceptowanych przez siebie polityków. Głosują na pakiet kandydatów, narzucony przez liderów partii. Około trzy czwarte obecnych posłów to kandydaci z trzech pierwszych miejsc na listach. To znaczy, że znaleźli się w Parlamencie, ponieważ ktoś ich dobrze ustawił na liście. Decyzja wyborców jest w tej sytuacji wtórna i przypomina raczej kampanię marketingową. Wyborcy nie są w stanie ocenić wszystkich kandydatów. Stawiają krzyżyk przy pierwszych miejscach. I o to toczy się wewnętrzna, partyjna gra. Bój o pierwsze miejsca na listach. To już nie są nawet wybory bezpośrednie, ponieważ w niewielkim stopniu decyduje tutaj głos wyborcy.

- W jednym z wywiadów powiedział Pan, że proporcjo-

nalna ordynacja wyborcza pozbawia nas biernego prawa wyborczego.

- A tak nie jest? Czy może Pan wystartować w najbliższych wyborach do Sejmu?

- Teoretycznie tak, praktycznie nie, bo nie jestem członkiem żadnej partii.

- No właśnie. Obecny system pozbawia nas fundamentalnego prawa, zapisanego w Konstytucji. Na to, aby obywatel mógł kandydować w wyborach, musi zgodzić się jakiś partyjny kacyk i wpisać nas na listę. Dlaczego tym problemem nie zaj-

mie się jakiś poważny konstytucjonalista albo sędzia Trybunału Konstytucyjnego...

- JOW-y są bardziej sprawiedliwe?

- JOW-y nawet nie mają swojego autora, w odróżnieniu od wielu odmian systemu proporcjonalnego. Jednomandatowe okręgi, gdzie wygrywa najlepszy, są rozwiązaniem najbardziej logicznym, naturalnym i zesłanym przez opatrność. Na przykład każdy kawałek Anglii ma swojego posła. Tam wystarczy dziesięć podpisów, aby zgłosić kandydaturę i 500 funtów kaucji, która jest zwracana, na wypadek wygranej. Proste, logiczne, uczciwe i wymuszające szacunek wobec wyborców. Pamiętam anegdotę, którą opowiadał mi polski polityk, który miał okazję poznać i rozmawiać z Margaret Thatcher. W pewnym momencie, „Żelazna Dama” przeprosiła rozmówcę i zaczęła wertować w notesie. Okazało się, że właśnie sobie przypomniła, że w pewnej rodzinie, w jej okręgu wyborczym, obchodzone będą chrzciny. Ona koniecznie chciała być podczas tej uroczystości, bo wiedziała, że jej polityczny los zależy od głosów wyborców w jej okręgu.

- Istnieje ryzyko, że patrząc na polską mentalność, po wprowadzeniu JOW-ów, w Sejmie powstanie 460 partii.

- Na prostą logikę takie można odnieść wrażenie, ale faktycznie dzieje się coś zupełnie odwrotnego. Odkryto prawidłowość, że w krajach, gdzie obowiązuje ordynacja jednomandatowa, powstaje system dwupartyjny. Bo skoro jest tylko jedno miejsce na podium, różne organizacje, bliskie sobie ideowo, muszą się dogadać i wystawić wspólnego kandydata, bo na pewno tak zrobią inni. Ten system wymusza kompromis, tonuje ideologię, łagodzi poglądy i odrzuca skrajności.

- Pan i Paweł Kukiz przekonujecie, że referendum w sprawie JOW-ów jest ważniejsze niż wybory parlamentarne.

- Bo taka jest prawda. Wprowadzając JOW-y zmienimy chory ustrój polityczny, który obowiązuje teraz w Polsce. Zarzuca się nam, że nie mamy programu. Gdybyśmy mieli program, z całą litanią obietnic i pustych deklaracji, upodobnilibyśmy się do partii, a takich porównań nie chcemy. Najpierw zmieńmy w Polsce ustrój, a później zastanówmy się nad partiami i programami.

Rozmawiał: Jerzy Filar

▶ Nie ustają spekulacje, kto w okręgu rybnicko- Obywatelskiej podczas jesiennych wyborów.



Stanowisko wicewojewody jest znacznie poniżej oczekiwań i możliwości Gabrieli Lenartowicz. Na zdjęciu z wojewodą śląskim Piotrem Litwą.

Z Funo

Platforma Obywatelska przeżywa ciężkie chwile co nie znaczy, że rządząca partia, mimo słabych notowań i porażki Bronisława Komorowskiego, chce poddać się bez walki. Trwają konsultacje dotyczące kolejności na listach wyborczych. O ile w większości śląskich okręgów, nazwiska liderów są już raczej znane, tak w rybnicko-jastrzębskim wciąż trwają przetaskowania i przymiarki. Jedno jest pewne, listy na pewno nie otworzy, jak cztery lata temu, Joanna Kluzik-Rostkowska, obecna minister edukacji. Regionalni liderzy PO nie chcieli jej u siebie już podczas ostatnich wyborów, ale wola

Im bliżej wyborów, tym ciekawsze staje się życie polityczne w kraju, regionie i ziemi jastrzębskiej. Wydarzeniem początku lipca była, bez wątpienia, konwencja programowa Prawa i Sprawiedliwości w Katowicach.

Idą po władzę?

Wbrew temu, co można usłyszeć w wielu ogólnopolskich mediach, Prawo i Sprawiedliwość przywiązuje dużą wagę do spraw programowych. Można się było o tym przekonać podczas katowickiego kongresu. Oczywiście, zainteresowanie dziennikarzy przykuwały przede wszystkim przemówienia Jarosława

Kaczyńskiego i Beaty Szydło. Ale przesłaniem kongresu nie było przemycenie do publicznego obiegu kilku chwytliwych haseł, którymi przez kilka godzin żyją serwisy informacyjne. Oprócz wystąpień liderów, PiS przygotował kilkadziesiąt paneli tematycznych, podczas których, dyskutowano o sprawach ważnych i ciekawych. Akurat ta część kongresu

nie była przygotowana pod opinię publiczną, bo dziennikarze wykazywali średnie zainteresowanie dla szczegółowych tematów, które omawiano podczas paneli. Po co więc je przygotowało? Odpowiedź jest prosta. PiS, niesiony zwycięstwem Andrzeja Dudy oraz dobrymi sondażami, idzie po władzę i chce się do tego przygotować dobrze. (red)



Polsce potrzebny jest patriotyzm gospodarczy

Rozmowa z **GRZEGORZEM MATUSIAKIEM**, posłem Prawa i Sprawiedliwości z Jastrzębia-Zdroju



- Im bliżej wyborów, tym większe zainteresowanie Śląskiem wykazują politycy. Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało w Katowicach kongres programowy. Kilka dni wcześniej Platforma Obywatelska przygotowała na Śląsku wyjazdowe posiedzenie swojego rządu.

- „Śląskie” posiedzenie rządu odbieram jako zabieg propagandowo-promocyjny, choć efekt tej marketingowej sztuczki i tak okazał się kiepski. Inaczej być nie mogło.

Nasz region i jego miasta, w tym Jastrzębie-Zdrój, mają wszelkie predyspozycje do tego, aby pełnić rolę koła zamachowego narodowej gospodarki i być motorem dobrych, polskich zmian.

Skoro rząd PO przez osiem lat nie zrobił nic dla Śląska i górnictwa, to nagle, przedwyborcza troska Ewy Kopacz o nasz region niczego tutaj nie zmieni. Dlaczego Pani premier nie przyjechała ze swoimi ministrami w styczniu do Jastrzębia-Zdroju? Wtedy dowiedziałaby się u samych źródeł, wśród górników i mieszkańców naszego miasta, dlaczego limit społecznego zaufania dla tego rządu się wyczerpał. Zresztą najlepszą pointą dla ośmiu lat rządzenia Śląskiem przez obecną ekipę są słowa Elżbiety Bieńkowskiej, w podsłuchanej rozmowie z szefem CBA. Nic dodać, nic ująć.

- Prawo i Sprawiedliwość ma program dla Śląska?

- Prawo i Sprawiedliwość jeszcze w czasach swoich rządów, w latach 2005-2007, przygotowało ustawę o inwestycjach początkowych w górnictwie. Niestety, ten plan został zaniechany przez Platformę Obywatelską, ponieważ wymagał interwencji i aktywności państwa. Projekt inwestycji początkowych stwarzał szanse na unowocześnienie, zracjonalizowanie i podniesienie konkurencyjności polskiego węgla na światowych rynkach.

- Śląsk to nie tylko górnictwo.

- Kilka lat temu prezes Jarosław Kaczyński powiedział, że Śląsk powinien być drugą Bawarią. Nieprzychylnie media i przeciwnicy polityczni usłyszeli w tych słowach tylko to, co chcieli usłyszeć, choć przekaz był oczywisty. Bawaria jest regionem silnym gospodarczo, o dużym zakresie samodzielności, opartym na wartościach, które leżą u podstaw europejskiej cywilizacji, czyli przywiązaniu do chrześcijańskich korzeni, szacunku dla rodziny i mocnym etosie pracy. Chcemy, aby taki był Śląsk.

- Jaka jest recepta PiS na silny Śląsk?

- Podczas konwencji Beata Szydło odpowiedziała na to pytanie jednym słowem: praca. Recepta Andrzeja Dudy, prezydenta - elekta, jest także krótka i treściwa: reindustrializacja. Mówiąc inaczej, Polska nie może sobie pozwolić na zamknięcie potencjału Śląska. Nasz region i jego miasta, w tym Jastrzębie-Zdrój, mają wszelkie predyspozycje do tego, aby pełnić rolę koła zamachowego narodowej gospodarki i być motorem dobrych, polskich zmian. Wspieranie i budowanie pozycji Śląska powinno być także fundamentem patriotyzmu gospodarczego, który cechuje wszystkie rozwinięte kraje świata, choć w Polsce w ostatnich latach stało się pojęciem wstydlwym.

Rozmawiała: Beata Leńniewska

-jastrzębskim otworzy sejmową listę Platformy Gabriela Lenartowicz czy Marek Krzakała?

Idą do Sejmu?

Donalda Tuska była rozkazem. Z tego, co wiemy, kandydatów do „jedynki” w okręgu rybnicko-jastrzębskim jest dwoje. Na pewno brana jest pod uwagę Gabriela Lenartowicz, przez lata prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a obecnie wicewojewoda śląski. Pod koniec czerwca, zarząd regionu PO do tej funkcji dorzucił jeszcze prowadzenie kampanii wyborczej na Śląsku podczas jesiennych wyborów. Dobrze miejsce dla Gabrieli Lenartowicz miałyby być formą zadośćuczynienia za niedawne przesunięcia na kadrowej szachownicy regionu. Była prezes WFOŚiGW dobrze czuła się na

tym stanowisku, ale musiała ustąpić miejsca Andrzejowi Pilotowi z PSL. Z Funduszu trafiła do Zarządu Województwa Śląskiego, ale długo nie zagrzała tam miejsca, ponieważ Platforma Obywatelska wróciła do koalicji z Ruchem Autonomii Śląska i należało znaleźć miejsce dla Henryka Mercika z RAŚ. Obecne stanowisko wicewojewody trudno uznać za sukces, bo jest to robota sezonowa, na cztery miesiące. Wszystko wskazuje na to, że po wyborach zmieni się rząd i ze stołków polecą też wojewodowie. Na korzyść Gabrieli Lenartowicz przemawia bardzo dobry wynik podczas ostatnich wyborów do Sejmiku Samorządowe-

go. To dobry prognostyk przed startem o wyższą stawkę. Konkurentem do „jedynki” jest poseł Marek Krzakała. Ostatnio nie wiodło mu się najlepiej, ponieważ przegrał wybory uzupełniające do Senatu. Krzakała, jako członek „spółdzielni” Grzegorza Schetyny, zszedł do cienia, kiedy spadły notowania lidera tej nieformalnej grupy. Ale Schetyna wrócił do łask, a wraz z nim Marek Krzakała. Trzecie miejsce na liście prawdopodobnie dostanie poseł Krzysztof Gadowski z Jastrzębia-Zdroju, ale słaba to pociecha, ponieważ przy tak niskich notowaniach partii, PO w naszym regionie może liczyć tylko na dwa mandaty. (fil)

ŚLĄSKA AGENCJA UBEZPIECZEŃ GWARANT

Śląska Agencja Ubezpieczeń
GWARANT Sp. z o.o.
44-335 Jastrzębie-Zdrój ul. Opolska 1
tel. 32 476 34 80 500 196 306

Solidny partner w ubezpieczeniach
www.sau-gwarant.pl

Śląska Agencja Ubezpieczeń GWARANT to solidny partner w ubezpieczeniach. Zachowania i potrzeby ludzkie stanowią źródło pomysłów na produkty związane z ubezpieczeniami komunikacyjnymi, majątkowymi, rodzinnymi czy też mieszkaniowymi. Stanowią również podstawę do budowania dobrych relacji opartych o wzajemne korzyści. Poszukiwanie oszczędności, dążenie do prostoty, a także rosnąca świadomość konsekwencji własnych zachowań sprawiają, iż staramy się zwiększać naszą odpowiedzialność za podejmowane decyzje. Stąd też, dobrym partnerem w ubezpieczeniach, gwarantującym rzetelną obsługę ewentualnych poszkodowanych, jest Śląska Agencja Ubezpieczeń mająca siedzibę przy ulicy Opolskiej nr 1 w Jastrzębiu-Zdroju.

Dokonywanie optymalnych wyborów i „złowienie” czegoś ciekawego w GWARANCIE będzie powodem do radości i oszczędności.

Zapraszamy do rozmów i konsultacji w każdej sprawie związanej z ubezpieczeniem, które pozwolą dobrze przemyśleć, oszacować i dokonać właściwego wyboru. W przyszłości pozwoli „użyć” ponownie GWARANTA.

Mirek i Kacper Dobrowolscy zapraszają!



kredyty
 lokaty i inwestycje
 ubezpieczenia

BEZPŁATNIE PORÓWNAMY OFERTY

20 BANKÓW

Górska Chata

www.goralskachata.net

Organizujemy:

- Wesela
- Chrzcziny
- Imprezy

okolicznościowe i integracyjne

32 470 22 12
 517 243 733

Jastrzębie - Zdrój, ul. Wielkopolska 132

expander

Niezależny Doradca Finansowy

Oddział Expander
 ul. Jana Pawła II 1
 Jastrzębie Zdrój

tel. 32 476 64 97

twój dom

NIERUCHOMOŚCI

twojdom-nieruchomosci.net

44-335 Jastrzębie-Zdrój,
 Al. Jana Pawła II 1
 (obok Spec. Szpitala Wojewódzkiego, vis a vis "Netto")

SPRZEDAMY TWOJE MIESZKANIE! DLA NASZYCH KLIENTÓW OPERAT SZACUNKOWY !!!
- GRATIS!

Profesjonalna obsługa. Indywidualne podejście. Skuteczność w działaniu.
 Pomagamy w sprzedaży nieruchomości z zadłużeniem oraz zajęciami komorniczymi...

SPRAWDŹ NAS

Wyjątkowe, słoneczne M-4 w **Lędzinach** na ul. Pokoju, o pow. 71.5 m²., składające się z 3 pokoi, kuchni ze spiżarką, osobno łazienka i WC.

199,000 zł
do negocjacji

Działka budowlana o pow. 13 arów. **Jastrzębie-Zdrój ul. Tragutta**. Piękna, malownicza, spokojna okolica, dookoła luźna zabudowa domów jednorodzinnych.

89,999 zł

Piękna działka w **Turzy Śląskiej** o pow. 10 arów. Jej płaski, prostokątny kształt idealnie wtapia się w urokliwy pejzaz tej okolicy.

63,999 zł
do negocjacji

Piękna, malownicza działka budowlana w **Kończycach Małych, ul. Wierzbowa**, o pow. 23 ary, ogrodzona z dwiema bramami wjazdowymi, obsadzona drzewami i krzewami ozdobnymi.

149,999 zł
do negocjacji

OKAZJA!

Piękne, słoneczne mieszkanie typu M-4 z widokiem na centrum miasta, kuchnia oraz szafa Komandor gratis. Kupujący nie płaci prowizji dla biura, nie potrzebuje wkładu własnego.

149,000 zł

Przejrzyj stare szafy, szuflady i książki, może coś od Ciebie kupimy!
Kupimy !!!

- stare banknoty, także z PRL-u
- stare monety, także z PRL-u oraz złom na kilogramy
- stare papierosy
- zegarki
- stare fotografie z Jastrzębia-Zdroju
- stare widokówki
- stare dokumenty
- motory
- motorowery

i inne starocie!

Adres: Przejście Podziemne obok Galerii "Jastrzębie" tam gdzie **kredigo**

tel. : 501 959 747

Dyskrecja zapewniona!

kredigo

Nowy standard pożyczania

Chwilówki szybko i dyskretnie

Jesteśmy dla Państwa od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00 oraz w soboty od 9.00 do 13.00 tel. 501 959 747

Tu jesteśmy Przejście podziemne Obok Galerii "Jastrzębie"

...GODNOŚĆ I ZROZUMIENIE

ANNA I KRZYSZTOF KOKOT

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

32 4708 432
 www.annaikrzysztofkokot.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PODHALAŃSKA 29
 NAPRZECIW GALERII CARREFOUR

ZAŁATWIMY **ZA CIEBIE** WSZELKIE FORMALNOŚCI

NIE POBIERAMY ZALICZEK

REKLAMA

PAKIET KORZYŚCI
OTWÓRZ KONTO
I ZARABIAJ
DO 1000 zł
ROCZNIE*



Jastrzębie, ul. Harcerska 14, tel. 32 745 91 86
Jastrzębie, ul. 1 Maja 29, tel. 32 476 36 35
Jastrzębie, ul. Rybnicka 6, tel. 32 475 78 64

GET IN BANK

*Oferta Pakiet Korzyści „Mój Bank” dostępna dla Klientów Getin Banku, którzy co miesiąc wpłacają na konto wynagrodzenie min. 1000 zł, dokonują płatności kartą do konta łącznie min. 300 zł, posiadają konto oszczędnościowe, wyrażą zgodę marketingową. Korzyści oferty: bezpłatne prowadzenie konta i karty do konta oraz zwrot opłat za wypłaty we wszystkich bankomatach w Polsce, zwrot 2% wydatków kartą kredytową – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), zwrot 2% za domowe rachunki opłacone poleceniem zapłaty – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), zwrot 2% rat kredytów gotówkowych – max. 30 zł/mies. (360 zł rocznie), 4% na Koncie Oszczędnościowym dla kwoty 10 tys. zł gwarantowane do 31.12.2016 r., a dla nadwyżki tej kwoty +1 p.p. więcej niż na standardowym Koncie Oszczędnościowym zgodnie z Tabelą Oprocentowania. Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Regulaminie oferty specjalnej Pakiet Korzyści „Mój Bank” oraz Tabeli Oprocentowania dostępnych w placówkach. Jesteśmy częścią Getin Noble Bank S.A.

Wakacje nie tylko za jed

ARTUR WNUK

Dla wielu z nas wakacyjny wyjazd i związany z nim urlop, to wydarzenie na które szykujemy się od dawna. W wakacje chcemy zapomnieć o otaczającej nas rzeczywistości, odpocząć. Przygotowując się do wyjazdu powinniśmy pomyśleć również o finansach, tak aby po powrocie nie okazało się, że zostajemy z górą długów i bólem głowy. Dziś kilka podpowiedzi - na co warto zwrócić uwagę przed wyjazdem. Nie będzie to jednak poradnik dla klientów biur podróży spędzających wakacje w formule „all inclusive” nad Morzem Śródziemnym, choć i oni znajdą coś dla siebie.

REKLAMA

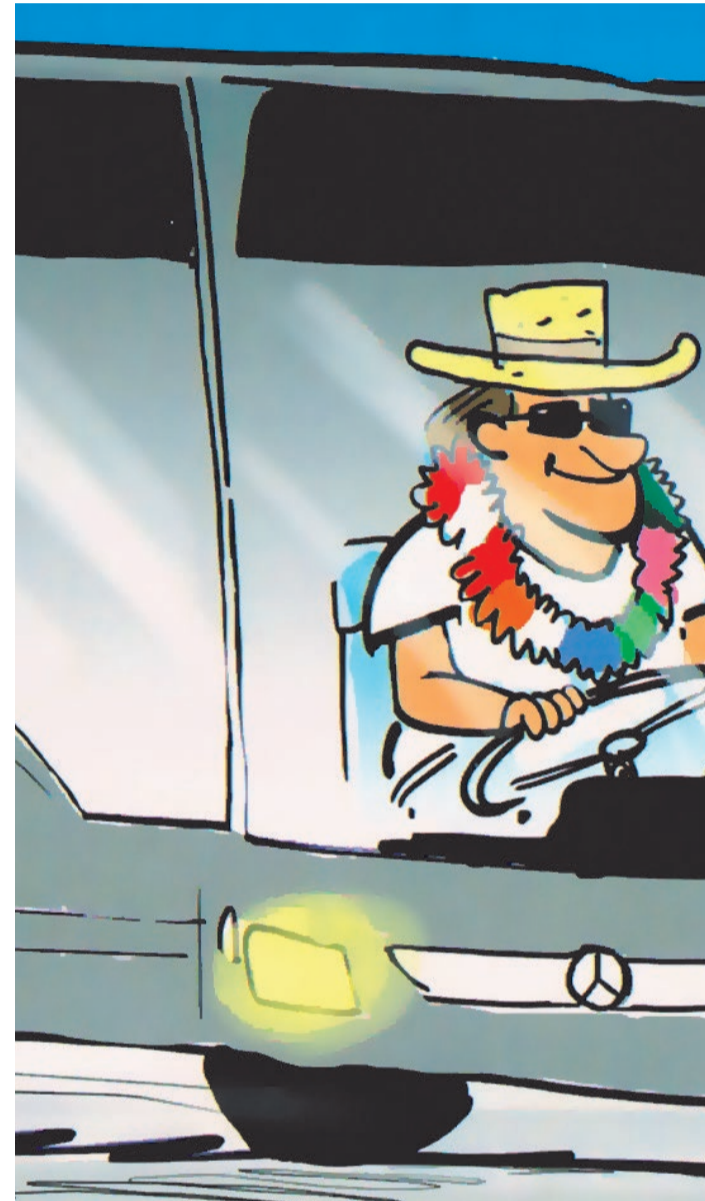
Jeśli wakacje zamierzasz spędzić w kraju, odpada problem wymiany walut. To duże ułatwienie, co nie oznacza, że urlop poza krajem to same problemy. Wyjazd zagraniczny to doskonała okazja do zarobienia, z reguły jednak wyłącznie dla Twojego banku oraz kantoru w pasażu handlowym. Jeśli dbasz o swoje finanse, powinieneś stosować się do kilku podstawowych zasad, dzięki którym nie będziesz miał poczucia przepłacania za wszystko i na każdym kroku.

WYMIANA W SIECI

Korzystaj z usług kantorów internetowych (np. walutomat.pl). Kursy są w nich dużo lepsze niż w kantorach tradycyjnych, nawet jeśli te ostatnie przy wymianie większych kwot pozwalają na drobne negocjacje. Kantory internetowe mają konta bankowe w kilkunastu bankach, przelewy przychodzące i wychodzące są więc księgowane niemal on-line. Do wypłaty potrzebny będzie rachunek walutowy, który można założyć w co najmniej kilku bankach w Miłkowie.

KARTY DEBETOWE

Dobrym rozwiązaniem może być karta debetowa do rachunku np. w euro. To



opcja dobra dla regularnie wyjeżdżających, choć może się opłacać również przy jednorazowym wyjeździe. Płacisz pieniędzmi, które wcześniej wpłacasz na swoje konto. Nie płacisz za przewalutowanie, nie ponosisz również kosztów bankowego spreadu (różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty). Przed wyjazdem warto też sprawdzić, ile będą nas kosztowały wypłaty z bankomatów. Często jest to stała kwota, co sprawia, że bardziej opłacalna jest jednorazowa wypłata większej kwoty, niż codzienne wyciąganie „ze ściany” kilkudziesięciu euro.

DOBRE EURO I DOLARY

W Polsce nie warto kupować „egzotycznych” walut - tunezyjskiego dinara, tureckiej liry, czy egipskiego funta. Ich kursy nie są korzyst-

ne, lepszym rozwiązaniem będzie na pewno zabranie na wyjazd euro lub dolarów. Szczególnie mogą się przydać małe nominały, które można sukcesywnie, w miarę potrzeby wymieniać na lokalną walutę.

ALPY BIJĄ PO KIESZENIACH

Przed wyjazdem sprawdź kursy walut i poziom cen w danym kraju. Niezmiennie droga jest Skandynawia, do wyjazdu w te strony trzeba się naprawdę dobrze przygotować. W tym roku mocno po kieszeni mogą uderzyć wakacje w szwajcarskich Alpach. Taniej będzie pochodzić po górach w innej części Europy, chociażby w niezbyt jeszcze u nas popularnej Rumunii.

Na co jeszcze warto zwrócić uwagę właśnie teraz, przed wakacjami, kiedy zastanawiamy się, gdzie spędzić urlop?

Z doradcą
bezpieczniej

Kancelaria Prawa Podatkowego
Biuro Rachunkowe
„KRYSZYNA” Sp. z o.o.

- prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenie ksiąg rachunkowych
 - usługi kadrowo-płacowe w pełnym zakresie
 - doradztwo podatkowe zeznania roczne
- rozliczanie podatku od sprzedaży nieruchomości

**UBEZPIECZENIA
KOMUNIKACYJNE I MAJĄTKOWE**

ADRES:

ul. Zielona 18A; 44-335 Jastrzębie-Zdrój
tel. fax. 32 47-18-646
tel. kom. 606-633-387
e-mail: doradca@biuro-krystyna.pl

GODZINY OTWARCIA:

od poniedziałku do piątku
od godz. 7.00 do 15.00

Pomagamy naszym klientom od 1991 roku.
www.biuro-krystyna.pl

Wakacje pełen uśmiech



Wszystkich ofert, spróbuj wybrać kilka kierunków lub początkowo nie wskazuj żadnego, tak aby priorytetem była cena przy zakładanym standardzie. Warto też zajrzeć na stronie www poświęcone takim podróżom (np. fly4free.pl), gdzie można znaleźć sporo ciekawych propozycji dojazdu lub dojazdu do wymarzonego miejsca wakacyjnego. Ryanair i Wizzair latają z Pyrzowic i Balic w wiele ciekawych miejsc, warto to sprawdzić planując wakacje. Tuż przed wylotem tańsze loty oferują również biura podróży, którym nie udało się zapełnić samolotu.

KIEDY JECHAĆ?

Dzieci w rodzinie dość mocno ograniczają nam termin wyjazdu - z pewnością będzie to lipiec lub sierpień. Biura podróży, restauratorzy, hotelarze i sprzedawcy pamiętek wiedzą o tym i ceny w tym okresie są dużo wyższe. Jeśli tylko możesz - zaplanuj wakacje w czerwcu lub wrześniu, jest duża szansa, że sporo zaoszczędzisz niezależnie od kierunku wyjazdu.

GDZIE SPAĆ?

Ceny w hostelach nie są wygórowane, a i warunki w wielu z nich coraz lepsze. Sam w ostatnim czasie spałem w bardzo przyzwoitych hostelach w Poznaniu i Bukareszcie, które mógłbym polecić

każdemu. W znalezieniu noclegu pomoże np. serwis hostelworld.com. Jeśli nie zależy Ci na luksusach, ale lubisz poznawać ludzi - warto rozważyć nocleg w niewielkim pensjonacie lub wynajęcie pokoju za pośrednictwem takich serwisów, jak airbnb.pl lub couchsurfing.com. Hotelu z kolei warto szukać za pośrednictwem trivago.pl, porównywarki cen noclegów oferowanych przez pośredników.

„ZRÓB TO SAM”.

Jeśli oferta „all inclusive” nie jest koniecznym elementem twojego urlopu - jesteś na dobrej drodze do tańszych wakacji. Bilet lotniczy lub autobusowy u „taniego” przewoźnika można kupić w naprawdę dobrej cenie. Dołożenie do tego noclegu w przyzwoitym standardzie nie powinno stanowić problemu. Samodzielnie przygotowane śniadanie z lokalnych półproduktów to dobra okazja do oszczędzenia pieniędzy na wieczorne wyjście do restauracji i skosztowanie lokalnej kuchni.

Jest wiele spraw, o których warto pomyśleć przed wyjazdem, to się po prostu opłaca. W poszukiwaniu oszczędności nie należy jednak przesadzać, tak aby pogoń za każdą złotówką czy euro nie przesłoniła nam tego, co na urlopie najważniejsze.

Artur Wnuk jest zawodowym doradcą finansowym.

DOKĄD JECHAĆ?

Dobrze, jeśli kierunek wakacyjny nie jest dla Ciebie najważniejszy. Jedź tam, dokąd można tanio dolecieć lub dojechać. Szukając tań-

REKLAMA



**POWIATOWY URZĄD PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ**



44-335 JASTRZĘBIE-ZDRÓJ, UL. PSZCZYŃSKA 134

OFERTY PRACY Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JASTRZĘBIU-ZDROJU NA DZIEŃ 30.06.2015r.

STANOWISKO	WYMAGANIA
Specjalista/ka ds. obsługi klienta	wykształcenie średnie, doświadczenie w obsłudze klienta biznesowego, dobra znajomość j. angielskiego, komunikatywność
Geodeta	wykształcenie technik geodeta, mile widziane doświadczenie, umiejętność obsługi niwelatora
Konserwator urządzeń elektrycznych	wykształcenie zawodowe lub średnie o kierunku elektryk lub elektryk, min. 3-letnie doświadczenie zawodowe jako elektryk, elektryk, uprawnienia SEP
Pielęgniarka w domu pomocy społecznej	wykształcenie średnie lub wyższe, dyplom zawodowy
Kierowca ciągnika z przyczepą	wykształcenie zawodowe, prawo jazdy kat. B,T
Operator walca	doświadczenie min. 3 lata, prawo jazdy kat. B
Kucharka/kucharz	wykształcenie zawodowe kierunkowe, aktualna książeczka sanitarna
Traktorzysta	wykształcenie min. zawodowe, 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. T,B
Operator wtryskarek	mile widziane doświadczenie na produkcji, zdolności manualne przy pracach produkcyjnych
Elektromechanik	wykształcenie techniczne, 6 miesięcy doświadczenia, prawo jazdy kat. B, uprawnienia SEP 1kV, mile widziana znajomość języka niemieckiego, umiejętność czytania schematów maszyn
Mechanik maszyn budowlanych/rolnicze	wykształcenie zawodowe/techniczne, 6 miesięcy doświadczenia, prawo jazdy kat. B
Instalator centralnego ogrzewania	mile widziane umiejętność spawania gazowego, prawo jazdy kat. B
Opiekun/ka osób starszych	Mile widziane doświadczenie, kurs opiekunki osób starszych
Majster	wykształcenie średnie lub wyższe-profil techniczne-budowlane, min. 2 lata doświadczenia w nadzorowaniu pracowników na stanowiskach konserwatorów, umiejętność sporządzania kosztorysów przy użyciu komputerowego programu, umiejętność planowania i organizowania pracy, kierowania zespołem pracowników
Sprzedawca-dział budowlany	wykształcenie zawodowe, technik budowlaniec, min. 3 lata doświadczenia, znajomość branży budowlanej, mile widziane prawo jazdy kat. B lub C
Inkasent opłaty targowej	wykształcenie średnie, własny samochód, dyspozycyjność
Pracownik ochrony*	orzeczenie o stopniu niepełnosprawności
Przedstawiciel ds. odszkodowań	wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, ubezpieczeniach, komunikatywność, chęć do pracy, prawo jazdy kat. B
Detektyw	wykształcenie min. średnie, mile widziane doświadczenie, umiejętność analitycznego myślenia
Promotor degustacji	wykształcenie zawodowe, dyspozycyjność, mile widziana książeczka sanitarno-epidemiologiczna
Wykonawca i montażysta reklamy	zdolności manualne, prawo jazdy kat. B
Robotnik budowlany	wykształcenie zawodowe, mile widziane doświadczenie w zawodzie
Sprzedawca-prezenter handlowy	wykształcenie min. średnie, chęć poszerzania wiedzy w zakresie technik sprzedaży oraz wiedzy produktowej, umiejętności pracy w zespole, łatwość w nawiązywaniu kontaktów, umiejętność radzenia sobie ze stresem
Sprzedawca	wykształcenie średnie maturalne, mile widziane doświadczenie w handlu, komunikatywność, samodzielność, rzetelność, uczciwość, odporność na stres
Kierowca kat. C	wykształcenie średnie zawodowe, doświadczenie, prawo jazdy kat. C
Telemarketer	mile widziane doświadczenie
Specjalista ds. turystyki	wykształcenie min. średnie, min. 1 rok doświadczenia, znajomość systemu MERLINX
Rzeźnik	wykształcenie gastronomiczne, doświadczenie, książeczka sanitarno-epidemiologiczna
Kierownik działu nabiół	wykształcenie min. średnie handlowe, doświadczenie w handlu, umiejętność zarządzania zespołem, książeczka sanitarno-epidemiologiczna
Sprzedawca*	orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, obsługa kasy fiskalnej
Fizjoterapeuta w domu pacjenta	wykształcenie kierunkowe min. licencjat
Operator maszyn i urządzeń do produkcji makaronu*	wykształcenie min. zawodowe, min. 5 lat doświadczenia na stanowisku produkcyjnym, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, książeczka sanepidowska
Referent ds. ubezpieczeń*	Wykształcenie min. średnie, licencja, obsługa komputera, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, mile widziane prawo jazdy kat. B
Spawacz	karta spawacza
Fryzjer damski	wykształcenie zawodowe, doświadczenie jako fryzjer
Informatyk programista	wykształcenie techniczne informatyczne, umiejętność programowania w języku obiektowym
Pracownik restauracji	wykształcenie zawodowe, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, mile widziane osoby z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności
Stolarz meblowy/montażysta mebli - pomocnik	doświadczenie w branży meblowej, umiejętność pracy w zespole, umiejętność obsługi maszyn stolarskich, prawo jazdy kat. B mile widziane
Manikurzystka	wykształcenie zawodowe lub średnie, mile widziane doświadczenie, książeczka sanitarno-epidemiologiczna,
Sprzedawca	wykształcenie średnie mile widziane techniczne, doświadczenie w sprzedaży części - mile widziane, prawo jazdy kat. B, znajomość budowy samochodów, umiejętność pracy w zespole, obsługa programów komputerowych
Sprzedawca - kasjer	mile widziane doświadczenie w handlu, książeczka sanitarno-epidemiologiczna
Pracownik działu handlowego	wykształcenie średnie, wyższe mile widziane, doświadczenie w handlu min. 1 rok, prawo jazdy kat. B, mile widziana znajomość języka angielskiego, umiejętność nawiązywania kontaktów, odporność na stres
Operator linii technologicznej	wykształcenie min. zawodowe, 5 lat doświadczenia na stanowisku produkcyjnym, książeczka sanitarno-epidemiologiczna
Informatyk-programista	wykształcenie min. średnie techniczne, znajomość zagadnień automatyki przemysłowej, znajomość programowania sterowników SIEMENS, MITSUBISHI, znajomość języka angielskiego, gotowość do pracy pod ziemią, znajomość architektury procesorów ARM
Kafelkarz	doświadczenie jako kafelkarz, mile widziane doświadczenie jako tynkarz, prawo jazdy kat. B
Tynkarz	doświadczenie jako tynkarz, mile widziane doświadczenie jako kafelkarz, prawo jazdy kat. B
Sprzedawca	wykształcenie min. zawodowe handlowe, mile widziane doświadczenie, obsługa kasy fiskalnej, znajomość HACCP, książeczka sanitarno-epidemiologiczna, dyspozycyjność
Pracownik produkcji	wykształcenie zawodowe lub średnie techniczne, doświadczenie mile widziane

*-oferty pracy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności
Informacje o krajowych ofertach pracy można uzyskać pod nr telefonu:

32 / 475-30-12 wew. 14,15,28,29, 30 i na stronie www.psz.praca.gov.pl

Informacje o ofertach pracy z krajów Europy skierowane do wszystkich obywateli EOG można znaleźć na portalu www.eures.europa.eu.

REKLAMA

Kredyty Oddłużenia



Żory ul. Bałdyka 11/1

☎ 690 878 872, 690 878 876

- bez bik-u
- bez wstępnych opłat
- także z komornikiem
- na dowolny cel

Już od dawna sport w naszym mieście nie był w tak dramatycznej sytuacji finansowej. Główny sponsor, czyli Jastrzębska Spółka Węglowa, z powodu wewnętrznych problemów, drastycznie ograniczył dotacje. Miasto nie ma pomysłu, jak wypełnić tę lukę.



Sport został na lodzie

Jastrzębska Spółka Węglowa przez lata hojnie sypała groszem miejskim klubom. Wyniki siatkarki i sensacyjne wicemistrzostwo Polski naszych hokeistów to w głównej mierze zasługa zawodników, trenerów i działaczy, ale we współczesnym sporcie za każdym sukcesem stoją pieniądze. W tym roku ich strumień został drastycznie ograniczony i nic nie wskazuje na to, aby w najbliższej przyszłości miało się coś zmienić. Wszelkie nadzieje rozwiał Artur Wojtków, wiceprezes JSW, który wziął udział w lipcowym posiedzeniu Komisji Sportu i Kultury Fizycznej Rady Miasta. Spółka musi wyjść z własnych problemów finansowych. Trudno powiedzieć, ile to potrwa i czy w ogóle powiedzie się plan naprawczy. Wiceprezes nie chciał jednak zostawić radnych w grobowych nastrojach i zadeklarował, że jeżeli tylko

JSW stanie na nogi, wróci do finansowania sportu na poziomie z ubiegłych lat. Pytanie, które nurtuje radnych, środowiska sportowe i kibiców, brzmi: czy będzie do czego wracać? Upadek klubu trwa błyskawicznie. Wystarczy jeden sezon. Odbudowa ciągnie się latami, a powrót do chwil świetności czasami jest po prostu niemożliwy. W marcu cieszyliśmy się z wicemistrzostwa Polski zdobytego przez JKH GKS Jastrzębie. W normalnej sytuacji, hokeiści powinni szykować się do kolejnego sezonu z nastawieniem walki o złoto. Ale w Jastrzębiu-Zdroju sytuacja normalna nie jest. Przedstawiciel władz hokejowego klubu, przyznał podczas posiedzenia komisji, że pod znakiem zapytania stoi zgłoszenie JHS GKS Jastrzębie do najbliższego sezonu ligowego. Odchodzą zawodnicy z podstawowego składu. Obecnie trenuje dziesięciu ho-

keistów, choć na taflę powinno ich wyjechać przynajmniej 22.

Andrzej Matusiak, przewodniczący komisji, wyliczył, że w tej chwili

TRZEBA ZNALEŹĆ 1,3 MLN ZŁ, ABY URATOWAĆ PRZED UPADKIEM JASTRZĘBSKI HOKEJ, PIŁKĘ NOŻNĄ I ŻEŃSKĄ SIATKÓWKĘ.

A to dopiero początek problemów. Takich kół ratunkowych trzeba będzie rzucać więcej, jeżeli władze miasta nie przyjmą nowej strategii

wspierania sportu. Obecna na posiedzeniu komisji prezydent Anna Hetman nie miała optymistycznych wieści.

- Znaleźliśmy się w miejscu, z którego nie możemy wybrnąć. Środki na sport zostały rozdysponowane. Rozmawiamy z różnymi środowiskami, w tym także z przedsiębiorcami, ale nie chcę niczego teraz deklarować. Jesteśmy na etapie rozmów - mówiła prezydent Hetman.

Andrzej Matusiak podkreślił, że czas na rozmowy już minął, a nadeszła pora na konkrety.

- Promujmy miasto poprzez sport. Niech pani prezydent zaproponuje z czego możemy zrezygnować, aby uratować przed upadkiem kluby. My natychmiast rozpatrzymy jej propozycje i zaakceptujemy, jeżeli będą dobre - mówił radny Matusiak.

Jan Ostojka



Młodzieżowy szach-mat

Czwartego lipca w Szkole Podstawowej nr 19 w Jastrzębiu-Zdroju została rozegrana Euroregionalna Pierwsza i Druga Młodzieżowa Liga Szachowa, w ramach Jastrzębskich Młodzieżowych Spotkań Szachowych.

W rozgrywkach wzięło udział po osiem zespołów w I i II lidze. Wystąpili zawodnicy z Polski, Czech i Słowacji. W I lidze zwyciężył zespół z Polski - MUKS Cieszyn. Na drugim miejscu uplasował się SK „Slavia” Orlo-

va (Czechy), a tuż za nim UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój. Z I ligi spadła drużyna TJ „Slovan” Havírzów (Czechy), natomiast UKS Pionier B Jastrzębie-Zdrój będzie walczył w barażu o utrzymanie się w I lidze z drużyną, która zajęła drugie miejsce w II lidze - SK „Slavia” C Orlova (Czechy).

Awans z II do I ligi uzyskała drużyna SK „Caissa” Čadca (Słowacja). Do III ligi spadają drużyny: SK „Slavia” D Orlova (Czechy), SO Nesluša (Słowacja) i TS „Kuznia” Rybnik. Zawody zorganizowano przy pomocy środków budżetowych Miasta Jastrzębie-Zdrój oraz Samorządu Województwa Śląskiego.

WYNIKI KOŃCOWE

I liga

Miejsce	Nazwa drużyny	Punkty	Kraj
1	MUKS Cieszyn	20,5	Polska
2	SK „Slavia” Orlova	20,5	Czechy
3	UKS „Pionier” Jastrzębie-Zdrój	18,5	Polska
4	SK „Mladost” Žilina	18	Słowacja
5	SK „Slavia” B Orlova	15,5	Czechy
6	SK Rajec	11	Słowacja
7	UKS „Pionier” B Jastrzębie-Zdrój	8	Polska
8	TJ „Slovan” Havírzów	0	Czechy

II liga

Miejsce	Nazwa drużyny	Punkty	Kraj
1	SK „Caissa” Čadca	24	Słowacja
2	SK „Slavia” C Orlova	22,5	Czechy
3	SK „Mladost” B Žilina	18,5	Słowacja
4	SK „Caissa” B Čadca	16,5	Słowacja
5	UKS „Pionier” C Jastrzębie-Zdrój	12,5	Polska
6	SK „Slavia” D Orlova	10	Czechy
7	SO Nesluša	8	Słowacja
8	TS „Kuznia” Rybnik	0	Polska

REKLAMA

Jedynie i niepowtarzalne, unikatowe auto marki

Warszawa

super auto na Twoją sesję zdjęciową ze ślubu, urodzin, komunii i innych uroczystości



Zdjęcia z zabytkowym autem są wspaniałą pamiątką na całe lata dla Ciebie i Twoich bliskich

tel. 501-959-747

REKLAMA

SERWIS ALUS

oferuje:

PROSTOWANIE FELG

PROMOCJĘ NA SERWIS KLIMATYZACJI:
napełnianie i ozonowanie wnętrza tylko 100 zł

WYPRZEDAŻ OPON ZIMOWYCH
szeroki wybór opon używanych i nowych
śruby do kół, pierścienie felgi stalowe i aluminiowe

Jastrzębie-Zdrój, ul. Cieszyńska 116
tel. 32 471 03 63

GEOMETRIA 3D

NAPRAWA ZAWIESZENIA - KLIMATYZACJI
BLACHARSTWO MECHANIKA
SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
BEZGOTÓWKOWE NAPRAWY POWYPADKOWE
PZU · WARTA · UNIQA · PROAMA · AXA · LIBERTY

JASTRZĘBIE ZDRÓJ,
UL. CIESZYŃSKA 116
tel. +48 32 475 25 92,
tel. +48 601 446 296

THV AUTO KOMPLEKS

Granica

W czwartej lidze!

Rozmowa z **JANEM GABRYSIEM**, Prezesem Klubu Sportowego „Granica Ruptawa”, mieszkańcem Sołectwa Ruptawa-Cisówka.



Prezes Jan Gabryś w otoczeniu zawodników

- Wejście klubu piłkarskiego „Granica Ruptawa” do gry w czwartej lidze to historyczny sukces, który możemy zawdzięczać piłkarzom, kadrze trenersko-instruktorskiej, działaczom sportowym skupionym wokół Klubu w naszym Sołectwie Ruptawa - Cisówka. Stąd rodzą się pytania dotyczące 66 letniej historii klubu, gry w rundzie jesiennej na obiekcie przy ulicy Harcerskiej w „centrum” Jastrzębia-Zdroju, a także najbliższych meczów z klubami z Rybnika, Tychów i Katowic - dawnymi „potęgami” piłki nożnej na Śląsku.

- Historia Klubu sięga roku 1949. To czas pracy i zasług wielu tysięcy ludzi związanych z Klubem, za co dzisiaj gorąco dziękuję. Ponad sześć dekad działalności kolejnych piłkarzy, trenerów i instruktorów, działaczy społecznych oparte było o uznanie i szacunek ludzki, a także powszechne, przysłowiowe „podziękowanie”. Poświęcali swoje talenty, energię i pracę twórczą dla dobra dzieci i młodzieży z Jastrzębia-Zdroju. Liczni dobrodziejcy i darczyńcy, którzy wspierali rozwój Klubu „Granica Ruptawa”, angażowali własne środki finansowe, poświęcali czas na pracę społeczną. Taka obywatelska postawa może służyć dzisiaj młodzieży za pewien wzór w działalności sportowej i edukacyjnej.

- Liczne grono kibiców i sympatyków „Granicy Ruptawa” wielokrotnie podkreślało Pana zaangażowanie jako Prezesa Klubu w wejście do czwartej ligi okręgowej. Skąd tyle fascynacji u Pana piłką nożną?

- To zasługa wszystkich 11 członków Zarządu Klubu. Każdy z osobna to olbrzymi wkład społeczny. Zespólna

wartość pracy 11 osób ma olbrzymią siłę synergii, w której należy upatrywać sukces Klubu. Mogłbym o każdym z osobna powiedzieć wiele dobrego, o jego potencjale i zaangażowaniu, o trosce z jaką podchodzi do każdej sprawy dotyczącej rozwoju Klubu. Podnoszone wartości i odpowiedzialne podejście całego zespołu współpracujących społecznie osób stanowi źródło inspiracji do pracy. Dziękuję zespołowi trenersko-instruktorskiemu, Adamowi Śmigielkiemu, Kazimierzowi Hermanowi, wielu poprzednim, Grzegorzowi Łukasikowi, Grzegorzowi Ładzie, a także Adamowi Płaczkiowi, Franciszkowi Frankowi, Romanowi Czyżowi, Bogusławowi Pigule, Józefowi Morawcowi, Januszowi Torbickiemu, Kazimierzowi Senykowi i wszystkim pozostałym osobom, które stanowiły i stanowią o rozwoju Klubu. Ważnym jest również wsparcie Urzędu Miasta w Jastrzębiu-Zdroju, a także wielu firm współpracujących i sponsorów, wśród których szczególnie chcę podziękować Jastrzębskiej Spółce Węglowej S.A., przedsiębiorstwu Geo-Wiert S.C., spółce Inżynieria Maszyn Klimatycznych i Urządzeń Specjalnych, partnerskiej stacji paliw SLOVNAFT Fhu Kazimierz Warszawski i wielu innym darczyńcom i sponsorom. Moją fascynację do piłki nożnej mógłbym porównać do fascynacji wielu dzieci, które chcą być strażakami albo modelkami. Od dziecka grałem i do dzisiaj wspominam wszystkich kolegów, z którymi „walczyliśmy” o wygraną piłkę. Porażki i sukcesy w sporcie to splot zdarzeń, który buduje człowieka, buduje jego potencjał twórczy i zdolność do pracy zespołowej. Daje siłę do skutecznego wychodzenia z sytuacji trudnych i pozwala na zwiększanie poczucia własnych kompetencji społecznych jak i zawodowych. Zdrowe zasady gry traktowaliśmy w kategoriach swoistych świętości sportowych.

- Radość udziału w rozgrywkach młodszych i starszych piłkarzy sprawia, iż coraz więcej mieszkańców Jastrzębia-Zdroju interesuje się piłką nożną. Proszę przybliżyć system szkolenia dzieci i młodzieży, czyli tzw. piramidę rozwoju w „Granicy Ruptawa”.

- System szkolenia prowadzony przez poszczególnych trenerów i instruktorów jest ściśle skorelowany z daną drużyną. Inny system opracowany jest np. dla chłopców z Uczniowskiego Klubu Sportowego, a inny dla kobiet. Piramida rozwoju oparta jest o indywidualną aktywność sportową, talent i inteligencję piłkarza, a także zdolność do pracy zespołowej. W piłce nożnej zasadniczą wartością jest zdolność współgrania zawodników, przy wsparciu kolegów i koleżanek będących na ławce rezerwowej, a także licznych kibiców i sympatyków.

- Gra w centrum Jastrzębia-Zdroju przy ul. Harcerskiej będzie miała zapewne wpływ na zwiększenie zainteresowania kibiców meczami „Granicy Ruptawa” i pozostałych klubów piłkarskich z Jastrzębia-Zdroju. Może warto transmitować online mecze i prowadzić konferencje pomeczowe z dziennikarzami. Pana zdaniem, czy takie transmisje masowych imprez sportowych mogłyby mieć wpływ na liczbę i bezpieczeństwo uczestników?

- Uważam, że zapewnienie kibicom możliwości uczestnictwa w meczach na terenie naszego Sołectwa pozostaje sprawą zasadniczą i priorytetową. Każdy chce grać u siebie. Nie wiemy, jak się będą czuli piłkarze na nowym obiekcie przy Harcerskiej, grając kolejne mecze. Od 2005 roku zapewnia się mieszkańcom Ruptawy - Cisówki o budowie no-

wego boiska spełniającego wymagania prawne. Transmisje zawsze stanowią swoisty przekaz do wielu mieszkańców i stąd uważam, że warto podejmować takie działania. Trzeba też jednak wziąć pod uwagę kwestię ludzi „wygodnych”, którzy dzięki tej formie przekazu nie będą zmotywowani do bezpośredniego uczestnictwa w takich masowych imprezach sportowych.

- Ograniczona baza sportowa dla piłki nożnej w Jastrzębiu-Zdroju nie pozwala dzieciom i młodzieży na osiągnięcie wysokiego poziomu aktywności ruchowej. To z kolei tworzy ograniczone warunki do nauki odpowiedzialności za wyniki gry zespołowej, rozwoju sprawności fizycznej, a także odporności psychicznej, jakże ważnej dla każdego człowieka. W jakim stopniu wychowanie do aktywności ruchowej i systematycznego treningu, na bazie Pana doświadczenia i wiedzy, może stanowić przeciwwagę dla coraz powszechniejszych wad postawy i nadwagi ciała wśród dzieci i młodzieży?

- Dostęp do obiektów sportowych piłki nożnej spełniających wymagania prawne PZPN pozwoliłby kolejnym klubom osiągać coraz lepsze wyniki. W sposób realny mogłyby wpływać na zwiększanie zainteresowania uprawianiem sportu wśród dzieci i młodzieży w kolejnych latach. Najefektywniej jest wspierać ludzi młodych w rozwoju poprzez sport i angażowanie w działalność edukacyjną i społeczną. Znaczenie aktywności ruchowej dla każdego człowieka stanowi naturalną biologiczną potrzebę związaną ze zdrowiem fizycznym, jak i psychicznym. Twierdząc, że „nic tak nie rujnuje człowieka jak bezruch” należy podnosić kwestie obarczania młodych ludzi nadmiarem obciążeń psychicznych kosztem aktywności ruchowej, co ma ścisły związek z wadami postawy i nadwagą ciała. Spadek aktywności ruchowej młodego człowieka stanowi jedną z wielu

współczesnych chorób cywilizacyjnych. Stąd też potrzeba permanentnej edukacji młodzieży, a także osób dorosłych i seniorów do uprawiania świadomej aktywności ruchowej, stosownej do wieku.

- W jakim stopniu Pana zdaniem kadra trenersko-instruktorska „Granicy Ruptawa” ma wpływ na wysokie zainteresowanie treningami, grą chłopców i dziewczyn w Klubie, które obserwujemy od wielu lat w naszym Sołectwie.

- Sukcesy całego zespołu trenersko-instruktorskiego wynikają z partnerskiego podejścia do każdej osoby, opartego o absolutną otwartość i zaufanie stron, a także analizę postępu pracy zespołowej. Podejście psychologiczne i wychowawcze oparte o godność młodego człowieka pozwala zespołowi trenersko-instruktorskiemu uzyskiwać optymalną komunikację. Istota pracy zespołowej stanowi o wzajemnym zrozumieniu i efektywnym sposobie osiągania celów. Konsekwencja dążenia do celu daje efekty, co widać po sukcesach naszych drużyn, zarówno męskich, jak i kobiecych. Sportowcy grający w „Granicy Ruptawa” są motywowani poprzez wykorzystanie nowych metod pracy z zespołem trenersko-instruktorskim i wzajemne relacje międzyludzkie. Te dobre relacje dają podstawę do zdrowej walki sportowej i skutecznie eliminują najdrobniejsze zachowania egoistyczne. Piłka nożna jest grą kontaktową. Stąd tak ważna jest u piłkarza odwaga, wycucie czasu i przestrzeni, a także szereg zasadniczych zdolności i wypracowanych cech, takich jak: szybkość, sprawność i zwinność panowania nad piłką. Ważna jest również zdolność do skutecznej gry ciałem dla osłony piłki, przez każdego zawodnika z osobna.

Gra w piłkę nożną stanowi o wszechstronnym rozwoju osobowości człowieka, jego sprawności fizyczno-psychicznej, a także ma istotny wpływ na pozytywne i zdrowe postawy prospołeczne.

Rozmawiał: Antoni Augustyn, sąsiad z sołectwa

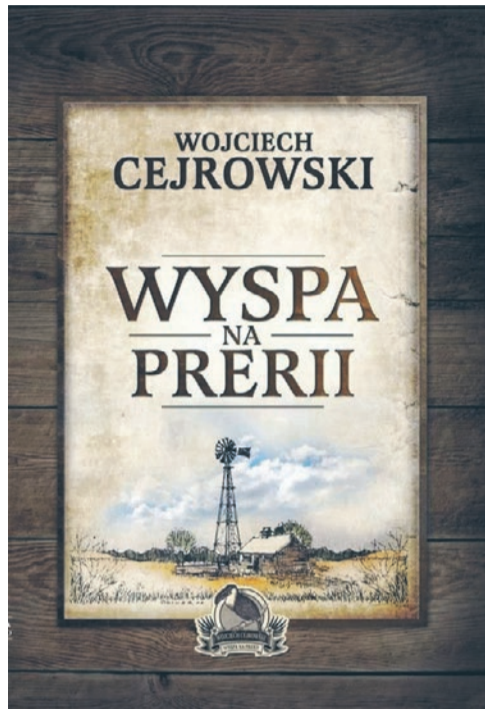




Czytać albo nie czytać? Oto jest pytanie...

Pierwszy kowboj RP

Można nie zgadzać się z poglądami politycznymi Wojciecha Cejrowskiego, ale nawet oponenci powinni zdjąć czapki z głów przed jego literackim talentem. Wielu podróżników wędruje po świecie, ale z polskich autorów nikt nie potrafi tak ciekawie opowiadać, jak Cejrowski. Jeżeli ktoś lubi oglądać w telewizji cykl „Boso przez świat” (a nie znamy nikogo, kto nie lubi) ten z automatu stanie się miłośnikiem także książek tego autora. W „Wyspie na prerii” Cejrowski zabiera nas do Stanów Zjednoczonych, a konkretnie do Arizony, czyli krainy prerii, piasku, wiatru, rdzy, stad bawołów i współczesnych kowbojów. Z lektury



można sporo dowiedzieć się także o samym autorze. Ze sposobu narracji wychodzi antropologiczne wykształcenie Cejrowskiego. On lubi opowiadać o ludziach, a że pióro ma lekkie, wyszła z tego przedniej próby fabularyzowana opowieść dokumentalna. Cejrowski potrafi ciekawie opowiedzieć i zbudować napięcie nawet wokół bujania się na fotelu przeżartym przez korniki. Przez „Wyspę na prerii” prze-wija się cała galeria

oryginalnych postaci. Niektóre z opisanych sytuacji budzą śmiech, inne skłaniają do refleksji, wszystkie bez wyjątku są ciekawe. Cejrowski zawsze jest w dobrej formie, ale w „Wyspie na prerii” wspiął się na szczyty swojego talentu.

FRAGMENT POWIEŚCI:

Rzecz dzieje się współcześnie, w Arizonie, tuż przy granicy z Meksykiem. Dziki Zachód dawno przestał być dziki, ale mieszkańcy prerii wciąż o tym zapominają. Preria jest trochę dzika, trochę niepiśmienna. Nie jest zacofana! Po prostu poszła w inną stronę, niż nasza cywilizacja.

KRZYŻÓWKA

Tkanina dekoracyjna (anagram: barka)	Mieszkanca Lagos	Mieszkanca Lagos	▼	▼	Skala osadowa	Rowe-rowe „taxi”	▼	Z piekła rodem	Drzewo parkowe; żywność
	Rab, heloła	Szyf-rator	9	▼	Kamy lub różny		▼		
Finansista				2					
Życiorys	25						18		Drapież-na ryba; mięk-tawka
				19					
Kuchenny mebel									
Strona monety	17	14			Choroba płuc		15		5
Chodnik w kopalni				4					
Okres upałów	Starogreccki rynek	Ojczyzna Odysa	1	▼	Siłacz z „Quo vadis”	Siatka na ryby Packa			
							7		
Instrument Santany								16	Imię Guinnessa, aktora
Narkoty-czny krzew	Biały, to rzadkość								
Werset z Koranu									

Litery z pół ponumerowanych od 1 do 26 utworzą rozwiązanie - myśl Stanisława Jerzego Leca.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które do końca lipca nadesłały prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy książkę Wojciecha Cejrowskiego „Wyspa na prerii”. Laureatem poprzedniej krzyżówki jest Sabina Herbowska. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy!

Horoskop

Wodnik 20.01 - 18.02. Od dłuższego czasu czekasz na moment wytchnienia i spokoju. Właśnie w tym miesiącu pojawi się nadzieja, aby tak właśnie się stało. Pierwsza połowa miesiąca może być dla Ciebie bardzo relaksująca. Odetchniesz od stresujących spraw, relaksując się na stołcu. Wzrośnie w Tobie poczucie pewności siebie, co pozwoli Ci z większą odwagą realizować zamierzone plany i cele. Czeką Cię również interesująca impreza z ulubionymi osobami, która powinna wpłynąć pozytywnie na Twój nastrój. Wydarzenie w drugiej połowie miesiąca skłoni Cię do większych rozważań i refleksji. Jeżeli pozytywnie podejdziesz do nadchodzących wydarzeń, to czeka Cię całkiem dobry miesiąc.

Ryby 19.02 - 20.03 Będzie miło, ciekawie i przyjemnie. Lipiec okaże się dla Ciebie wspaniałym miesiącem, który przywróci Twoje siły witalne. Korzystając z większej ilości wolnego czasu zaczniesz porządkować swoje życie, wprowadzając liczne nowości. Zrobisz również coś bardzo ważnego dla siebie, co będzie miało wpływ na Twoją przyszłość. Zaczyniesz w większym stopniu kontrolować swoje wydatki. Niewykluczone, że z uwagi na większe zapotrzebowanie finansowe zaczniesz szukać dodatkowej pracy zarobkowej.

Baran 21.03 - 19.04. W ciekawym stylu rozpoczniesz wakacje, na które czekasz z niecierpliwością od dłuższego czasu. Na początku miesiąca wyciszysz się i zrełaksujesz. Odetniesz się od dawnych problemów, skupiając swoją uwagę na rzeczach bardziej pozytywnych. Bardzo możliwe, że zdarzy się coś, co pokieruje Twoje losy w zupełnie nową stronę. Pojawia się także nowe zobowiązania, które przyniosą Ci niemałe korzyści, jeśli dobrze wywiążesz się ze swoich obowiązków. Na nowo spojrzysz na niektóre sprawy, które teraz nabiorą większego sensu.

Byk 20.04 - 20.05. Początek wakacji będzie dla Ciebie bardzo aktywny. Pojawi się zupełnie nowy cel finansowy, który zwiększy Twój zapał do pracy. Mimo różnych możliwości finansowych dasz radę go osiągnąć. W drugiej połowie miesiąca spotka Cię więcej relaksujących chwil - odetniesz trochę od tego życiowego biegu, wyciszając i odprężając się. Przyda Ci się dobry odpoczynek, który pozwoli Ci przywrócić siłę i energię do życia. W miłości zaświta nowa nadzieja - raczej nie będziesz osobą, która beczyniecznie zaczeka, aż nadejdzie gorące uczucie. W dużym stopniu zaangażujesz się w relacje towarzyskie, które mogą przynieść ciekawe korzyści.

Bliźnięta 21.05 - 21.06. Lipiec zapoczątkuje ciekawy czas, który w większym stopniu powinien być spędzony po Twojej myśli. Już w pierwszych dniach możesz mieć wrażenie, że czeka Cię wkrótce niemała ilość atrakcji. Otrzymasz od zaufanej osoby ciekawą propozycję, nad którą dobrze się zastanowisz. Obudzisz ukryte w sobie pokłady energii, co pozwoli Ci nacieszyć się wakacyjną aurą. Większa ilość wolnego czasu pozwoli Ci uporządkować sobie różne życiowe sprawy. Z pozytywnym podejściem do życia niemal każde przedsięwzięcie ma szansę na powodzenie!

Rak 22.06 - 22.07. Pierwsza część tego miesiąca odkryje dotąd tłumione w Tobie pragnienia. Z dużym entuzjazmem zaczniesz planować swoją najbliższą przyszłość, głównie pod kątem wakacji i odpoczynku. Otrzymasz od kogoś pomoc, dzięki której wprowadzisz do swojego życia więcej harmonii i porządku. Zapiniesz się również duża aktywność finansowa - zaczniesz składać pieniądze na konkretny cel, który będzie w Twoim za-

sięgu. Kierując się głosem intuicji będziesz w stanie zawrzeć korzystną transakcję.

Lew 23.07 - 22.08. Lipiec powinien być dla Ciebie korzystnym miesiącem. Zdecydowanie przyda Ci się większy odpoczynek, dlatego już pierwsze jego dni stwórz urlopowy nastrój, który pozwoli Ci odetchnąć od problemów i obowiązków. Odzyskasz siły witalne i z uśmiechem na twarzy zaczniesz dążyć w kierunku własnych marzeń i ukrytych pragnień. Nie musisz dłużej obwiniać się za wszelkie niepowodzenia miłosne, ponieważ gorące uczucie jest w Twoim zasięgu, jednak w tym celu musisz zmienić swoje nastawienie do ludzi.

Panna 23.08 - 22.09. Początek miesiąca powinien być dla Ciebie optymistyczny. Poczujesz dużą ulgę, ponieważ trudne chwile wkrótce przeminą. Będziesz osobą bardziej konsekwentną i jeszcze z większym uporem zaczniesz dążyć do spełnienia swoich celów. Zbliży się również ważna rozmowa, która będzie miała wpływ na najbliższą przyszłość. Wśród osób samotnych pojawi się realna szansa, aby spotkać kogoś wartościowego, jednak tutaj ważne jest, aby nie zamykać się w sobie. Zmień swoje nastawienie do życia od teraz, aby jak najszybciej zbliżyć się w kierunku szczęścia.

Waga 23.09 - 22.10. Masz wygórowane nadzieje związane z tym miesiącem, jednak wcale nie muszą być one bez pokrycia. Już w pierwszych dniach poczujesz większy zasób siły i energii. Skupisz się na samorealizacji i zaspokojeniu własnych potrzeb. Popracujesz nad swoją formą fizyczną, jednak tutaj dużą motywacją będzie pewna osoba. Czeką Cię również interesująca impreza, która na długo zapadnie w Twojej pamięci. Pojawi się także Tobą cel, w kierunku którego zaczniesz dążyć za wszelką cenę, aby go szybko zrealizować.

Skorpion 23.10 - 21.11. Nie musisz dłużej zamartwiać się bez powodu. Właśnie teraz pojawia się dobry czas, aby się zrehabilitować i zapomnieć o dawnych problemach. Lipiec będzie dla Ciebie ważnym miesiącem, ponieważ łączy się z ciekawym wydarzeniem, które powinno utkwąć w Twojej pamięci. Dużo czasu spędzisz wśród zaufanych ludzi, którzy niejednokrotnie Cię rozweselą. Z większą odwagą zaczniesz myśleć nad swoją przyszłością, idąc w kierunku samorealizacji. Otrzymasz również ciekawą propozycję, nad którą warto się dobrze zastanowić.

Strzelec 22.11 - 21.12. W lipcu pojawią się nowe okoliczności, które obudzą w Tobie ukrytą dotąd energię. Szczęśliwie wyjdiesz na prostą i z większym entuzjazmem zaczniesz iść w kierunku własnych marzeń. Odnovisz stare relacje z przyjaciółmi, spędzając z nimi dużo czasu. Ktoś przedstawi Ci bardzo interesującą ofertę, jednak warto skonsultować ją z rodziną. W Twoim umyśle pojawi się zupełnie nowy cel, którego realizacja pochłonie większą część Twojego czasu. Piękna pogoda powinna być przez Ciebie dobrze wykorzystana, ponieważ postarasz się ją spędzić poza domem.

Koziorożec 22.12 - 19.01. Już w pierwszych dniach lipca pojawi się pomysł na daleki wyjazd, który pozwoli Ci odzyskać siły. Zaczyniesz go starannie planować, biorąc pod uwagę możliwości finansowe. Z ciekawą propozycją spędzenia wakacji wyjdzie w Twoim kierunku dobrze znana Ci osoba. Zmobilizujesz się również do większego wysiłku fizycznego, na nowo angażując się w sport. Pewne okoliczności sprawią, że pojawi się większe zapotrzebowanie finansowe, dlatego rozważysz nawet opcję podjęcia dodatkowej pracy. W miłości możesz spotkać osobą piękną wewnętrznym.

REKLAMA

Niepubliczne Integracyjne Przedszkole i Żłobek

„DZWONECZEK”

Realizujemy Podstawę Programową Wychowania
Przedszkolnego. Obejmujemy opieką dzieci
niepełnosprawne intelektualnie, ruchowo, dzieci
autystyczne, z zaburzeniami sensorycznymi.

CZESNE ZA PRZEDSZKOLE:

❖ do 6 godzin - 200 zł ❖ powyżej - 320 zł.
Drugie i kolejne dziecko oraz dzieci
z orzeczeniem o potrzebie kształcenia
specjalnego zniżka 50%.

CZESNE ZA ŻŁOBEK

Po dofinansowaniu
z Programu Resortowego
MALUCH 2015 tylko 300 zł



Małe grupy do 18 osób, każda pod opieką
magistra wychowania przedszkolnego
i wykwalifikowanej opiekunki dziecięcej.

Oferujemy pełne wyżywienie:
śniadanie, obiad, podwieczorek, kolacja.

Każdy posiłek skalkulowany osobno do wyboru.



Jastrzębie-Zdrój, Powstańców Śląskich 109 • tel. 32 47 11 559
www.przedszkoledzwoneczek.pl • sekretariat@przedszkoledzwoneczek.pl